
STUDIA I ARTYKUŁY

Andrzej Friszke

<https://orcid.org/0000-0001-8793-6079>

Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk

Nad genezą Wielkiej Czystki. Wątek polski 1926–1937

Abstrakt: Wielka czystka dokonana w ZSRR w latach 1936–1938 od dawna jest badana przez historyków sowieckiego komunizmu. Monografia Williama J. Chase’a *Enemies within the Gates?* ukazała proces narastania czystki w organach kierowniczych Kominternu, w tym masowych represji przeciw komunistom polskim. Ten wątek, autonomiczny wobec głównego nurtu Wielkiej Czystki i powiązany z wcześniejszymi represjami wobec komunistów ukraińskich, a także białoruskich, jest treścią poniższych rozważań. Są one możliwe dzięki wprowadzeniu do obiegu naukowego wielu akt wytworzonych przez sowiecki aparat bezpieczeństwa na Ukrainie oraz analizie akt przekazanych po 1956 r. z ZSRR do Zakładu Historii Partii przy KC PZPR, a także zebranych wtedy relacjom. Wątki Wielkiej Czystki wobec komunistów polskich były w warunkach destalinizacji traktowane jako szczególnie delikatne, przekazano jedynie nieliczne dokumenty z akt sowieckich. Po odejściu w 1964 r. w ZSRR od przypominania zbrodni Józefa Stalina ustał napływ materiałów z archiwów sowieckich, przestano zbierać relacje dotyczące tych spraw. Niemniej nawet nieliczne odnalezione materiały zasługują na uwagę i skonfrontowanie z opublikowanymi dokumentami sowieckimi.

Słowa kluczowe: stalinizm, Komunistyczna Partia Polski, Ukraina, terror, Wielka Czystka.

Abstract: The Great Purge carried out in the USSR in 1936–1938 has long been studied by historians of Soviet communism. William J. Chase’s monograph (*Enemies within the Gates? The Comintern and the Stalinist Repression, 1934–1939*) revealed the process of the intensifying purge in the Comintern’s leadership, including mass repression against Polish communists. This topic, which is separate from the mainstream of the Great Purge and linked to earlier repression against Ukrainian and Belarusian communists, is the subject of the considerations below. They are possible thanks to the introduction into scientific circulation of many files produced by the Soviet security apparatus in Ukraine, the analysis of files transferred after 1956 from the USSR to the party history department at the Central Committee of the Polish United Workers’ Party, and the accounts collected at that time. The themes of



the Great Purge of Polish communists were also treated as particularly sensitive during the period of de-Stalinization, and only a few documents from the Soviet files were transferred. After the USSR stopped commemorating Stalin's crimes in 1964, the flow of materials from Soviet archives ceased, and accounts of these matters were no longer collected. Nevertheless, the few materials that have been found deserve attention and should be compared with the published soviet documents.

Key words: Stalinism, Communist Party of Poland, Ukraine, terror, Great Purge.

Pod koniec czerwca 1926 r. Feliks Dzierżyński, szef OGPU, w piśmie do swego zastępcy Henryka Jagody ocenił sytuację powstałą w stosunkach polsko-sowieckich po przewrocie majowym: „Przewrót Piłsudskiego, obecnie jest to dla mnie oczywiste, jest wyrazem nacjonalistycznych sił w Polsce skierowanych przeciwko «Rosji», tj. [przeciwko] nam, całkowicie wspierany przez Anglię. Dlatego powinniśmy wszystkie swoje siły skierować na przygotowania do obrony. Obiektami przejęcia przez Polaków będą Białoruś i Ukraina – Mińsk i Kijów jako ich stolice”. W związku z tym Dzierżyński stawiał przed OGPU szereg zadań, w tym obserwowanie nastrojów na Białorusi i Ukrainie, stworzenie w oddziale kontrwywiadu specjalnych komórek do spraw białoruskich i ukraińskich, szukanie sposobu na zwiększenie „sympatii do nas na Zach[odniej] Białorusi i Zach[odniej] Ukrainie”. Do kolejnych zadań należały:

6. Energiczna walka z agenturą polską, z petlurowcami, bandami białogwardyj-skimi, z wpływami księży, ze zbiegami zarówno w pasie granicznym jak i w całym ZSRR. 7. Wzmocnienie komórek ds. spraw polskich. [...] 10. Organizowanie całej pracy OGPU na linii podniesienia naszej zdolności obronnej i wykorzenienia szpiegów i band (wrogowie – Anglia, Polska, Rumunia, Estonia, Łotwa, Finlandia). Obiekty – zachodnia granica i Kaukaz¹.

Dzierżyński przekazał również Stalinowi swoją ocenę sytuacji wraz z obawami, że Polska jest gotowa zaatakować Ukrainę i Białoruś². Opinie te były w pewnym sensie testamentem Dzierżyńskiego, który zmarł nagle 20 sierpnia 1926 r. Być może skutkiem takiego zdiagnozowania zagrożenia powstałego po dojściu do władzy w Polsce Józefa Piłsudskiego był zamach na Symona Petlurę, dokonany w Paryżu 25 maja 1926 r.

Ocenę Dzierżyńskiego dotyczącą intencji Piłsudskiego podzieliły kierownice gremia Związku Sowieckiego. W organie Komitetu Wykonawczego (KW) Kominternu w sierpniu 1926 r. ukazało się stanowisko zawierające analizę

¹ *Polacy na Ukrainie. Zbiór dokumentów*, cz. 1: *Lata 1917–1939*, t. IX, red. S. Stępień, Przemysł 2019, s.142–143. Pismo datowane 25 VI 1926.

² *Przewrót majowy 1926 roku w oczach Kremla*, red. B. Musiał, Warszawa 2009, s. 284 i n. Por. J.J. Bruski, *Między prometeizmem a realpolitik. II Rzeczpospolita wobec Ukrainy Sowieckiej 1921–1926*, Kraków 2010, s. 313–341.

wydarzeń w Polsce. Pisano m.in.: „Dawne plany P. o stworzeniu dookoła Polski federacji Ukraińców, Białorusinów itd. dla «okrażenia Moskwy» natrafiają obecnie na grunt międzynarodowy nadzwyczaj pomyślny”. Wskazywano na perspektywę sojuszu Polski z Anglią i groźbę „ukrytej wojny Polski z ZSRR”³. Tę ocenę Międzynarodówki podzielało też kierownictwo Komunistycznej Partii Polski (KPP), co znalazło wyraz w uchwale wrześniowego plenum partii. Wśród zadań dla niej wymieniano: „Polityce Piłsudskiego zmierzającego pod pretekstem uwolnienia narodowego Ukrainy i Białorusi Radzieckiej, do zdużenia republik robotniczo-chłopskich” partia przeciwstawi walkę o samookreślenie aż do oderwania zachodniej Ukrainy i zachodniej Białorusi⁴. W liście otwartym KW Kominternu do członków KPP opublikowanym po VI Kongresie Międzynarodówki (17 VII – 1 IX 1928) oceniano: „Cała obecna polityka wewnętrzna i zagraniczna Polski podporządkowana jest przygotowaniom do wojny przeciw ZSRR”. Wobec tego partia powinna m.in. „odpowiedzieć nieubłaganym demaskowaniem polityki faszystów i jego agentów w ruchu narodowo-wyzwoleńczym”, przy czym wymieniano z nazwiska liderów ukraińskich i białoruskich, w tym komunistów, oskarżanych o taką rolę. Partia powinna się przeciwstawić „wszelkim usiłowaniom zmierzającym do wniesienia tendencji separatystycznych do tego ruchu”. Zarazem, „kiedy faszystów polski przygotowuje atak przeciw Związkowi Sowieckiemu pod hasłem odbudowania niepodległej Ukrainy burżuazyjnej, wszelkie niedoceny sprawy narodowej i znaczenia ruchu narodowo-rewolucyjnego na Ukrainie Zachodniej i Białorusi Zachodniej w walce z faszystami miałyby niesłychanie szkodliwe skutki dla sprawy rewolucji w Polsce oraz dla sprawy obrony Związku Sowieckiego”⁵. Takie oceny powtarzano w dziesiątkach uchwał, artykułów, ulotek przez wiele lat, aż po rok 1933 r., kiedy dojście Adolfa Hitlera do władzy w Niemczech zaburzyło tę perspektywę.

Tymczasem w 1926 r. w Ukraińskiej Socjalistycznej Republice Rad (USRR) rósł konflikt między komunistami pragnącymi językowej i kulturowej ukrainizacji republiki, otwarcia na kulturę także Zachodu, a komunistami rosyjskimi żyjącymi na Ukrainie, zainteresowanymi silną integracją z Rosją. Konflikt skupiał się początkowo wokół oceny dążeń młodych literatów, których szczególnie popularnym wyrazicielem był Mykoła Chwyłowij. Celem ataku politycznego był Ołeksandr Szumski, jeden z czołowych komunistów ukraińskich, w latach 1921–1923 poseł USSR w Warszawie, następnie ludowy komisarz oświaty Ukrainy i rzecznik ukrainizacji szkół w republice. W lutym 1927 r. Szumski został zmuszony do ustąpienia ze stanowiska, a „szumskizm” uznano za nacjonalistyczne odchylenie, groźne i odtąd ostro zwalczane⁶.

³ *Przewrót faszystowski w Polsce a KPP*, „Kommunistyczeskij intiernacyonał”, VIII 1926, nr 8, cyt. za: „Nowy Przegląd”, VIII–IX 1926, nr 6–7, [reedycja Warszawa 1961], s. 320–321.

⁴ „Nowy Przegląd”, VIII–IX 1926, nr 6–7, [reedycja Warszawa 1961], s. 358.

⁵ „Nowy Przegląd”, XI–XII 1928, nr 25, [reedycja Warszawa 1963], s. 247, 253–254.

⁶ Ю. Шаповал, *Олександр Шумський. Життя, доля, невідомі документи*, Київ–Львів 2017.

W obronie Szumskiego na początku 1927 r. wystąpili czołowi działacze Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy (KPZU), autonomicznej części Komunistycznej Partii Polski – Karol Sawrycz-Maksymowicz, Osyp Krilyk-Wasyłkiw, Roman Kuźma-Turiański. Było to wystąpienie nieprzypadkowe, gdyż Szumski reprezentował podobne idee łączenia komunizmu z dążeniami narodowymi. Celem KPZU było oderwanie Galicji Wschodniej i Wołynia od Polski poprzez powstanie przeprowadzone w chwili wybuchu rewolucji w centralnej Polsce oraz połączenie tych ziem z Ukrainą sowiecką.

Na posiedzeniu Polsko-Bałtyckiego Sekretariatu Komitetu Wykonawczego Kominternu 28 marca 1927 r. Turiański ostro zaprotestował przeciw słowom Vincasa Mickevičiusa-Kapsukasa, jednej z czołowych postaci Międzynarodówki, że działania Szumskiego odpowiadają „planom Piłsudskiego co do stworzenia burżuazyjnej Ukrainy”. Na plenum Komitetu Centralnego (KC) KPZU 9–10 kwietnia 1927 r. doszło do eskalacji konfliktu⁷. W sporach trwających w kolejnych tygodniach stanął też problem, czy KPZU jest organizacją niezależną od Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy (KP(b)U), czy może formułować własne opinie, czy też należy żądać od niej jednomyślności z partią rządzącą sowiecką Ukrainą. Na początku 1928 r. nastąpił w KPZU rozłam na grupę Wasylkiwa, reprezentującą dotąd większość aktywu i oskarżaną o „szumskizm”, a więc nacjonalizm i oportunizm wobec burżuazji, oraz na grupę internacjonalistyczną popieraną przez Charków i Komintern. Krótkotrwałym liderem tej drugiej grupy został Jerzy Sochacki, oddelegowany do KC KPZU członek władz KPP. Wśród wykluczonych w 1928 r. z partii „wasyłkiwców” dominowali Ukraińcy, w partii popieranej przez Komintern – Żydzi i Polacy. W wyniku rozłamu liczebność partii stopniała z 1743 członków do 629. Linię wspieraną przez ważnego polityka USRR Mykołę Skrypnyka, pośrednią między narodowym komunizmem a kosmopolityzmem, reprezentowali Miron Zajaczkiwski „Kosar” i Hryć Iwanenko „Barnaba”, którzy ze zmiennym szczęściem stali następnie na czele KPZU do 1933 r.⁸

Ta zawiła historia wymaga przybliżenia, gdyż stała się podstawą do oskarżania „wasyłkiwców” o odchylenie nacjonalistyczne i podejrzeń o potajemne związki z nacjonalistami ukraińskimi z Ukraińskiej Organizacji Wojskowej (UWO), kierowanej przez przebywającego na Zachodzie płk. Ewhena Konowalca, a może też związanej – jak podejrzewano w OGPU – z polskim wywiadem. Walka z „nacjonalizmem ukraińskim” stała się zwłaszcza od 1930 r. kluczowo ważna w polityce sowieckiej, jej wyrazem była m.in. czystka wśród ukraińskiej inteligencji i pokazowy proces Związku Wyzwolenia Ukrainy w Charkowie. Przymusowa kolektywizacja wsi wraz z Wielkim Głodem

⁷ Ibidem, s. 144–146.

⁸ J. Radziejowski, *Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy 1919–1929. Węzłowe problemy ideologiczne*, Kraków 1976, s. 159–233; idem, *Prądy niepodległościowe w ukraińskim ruchu komunistycznym*, „Krytyka” (Warszawa) 1987, nr 23–24.

z milionami ofiar miała złamać bazę społeczną narodu ukraińskiego – chłopstwo, a w połączeniu z eksterminacją elit ukraińskich zniszczyć potencjał rozwojowy odrębnego od Rosjan narodu. Szumski, pozostający na marginesie życia publicznego, został w maju 1933 r. aresztowany i skazany pod absurdalnym zarzutem współdziałania z UWO. Jego krytyk i następca na stanowisku ministra oświaty Mykoła Skrypnyk, oskarżony o ukraiński nacjonalizm, popełnił samobójstwo 7 lipca 1933 r. W tym samym roku aresztowani zostali m.in. Krilyk-Wasyłkiw i Kuźma-Turiański, a także ich krytycy i następcy – Zajaczkiwski i Iwanenko oraz wielu innych dawnych działaczy KPZU.

Od lata 1926 r. w Komunistycznej Partii Polski trwał ostry konflikt o „błąd majowy”, czyli poparcie przez partię zamachu stanu Piłsudskiego przeciw pravicowemu rządowi. Przywódcy KPP spodziewali się, że akcja Marszałka doprowadzi do masowych wystąpień i uruchomienia dynamiki rewolucyjnej według schematu rewolucji rosyjskiej 1917 r. Do masowych wystąpień jednak nie doszło, zwycięzcy szybko przywrócili stabilizację, a partia komunistyczna pozostała nielegalna⁹. Latem 1926 r. uformowały się w jej kierownictwie dwie grupy – „większości” i „mniejszości”, przy czym „większość” tworzyli dotychczasowi liderzy z Adolfem Warszawskim-Warskim i Marią Koszutską na czele, „mniejszość” zaś grupa Juliana Leszczyńskiego-Leńskiego, aspirująca do przejęcia przywództwa, szukająca też wsparcia w otoczeniu Stalina. „Mniejszość” próby szukania sojuszników na radykalnej lewicy określała jako oportunizm i projektowała dokonanie rewolucji jednym skokiem, gdy stabilizację ładu społecznego złamie kryzys gospodarczy. „Większość” początkowo starała się łagodzić konflikt wokół KPZU i ostrożnie popierała „wasyłkiwców”, ale gdy zostali oni potępiani przez Komintern – a jego decyzje obowiązywały każdego komunistę – podporządkowała się wyznaczonej linii. Konflikt „większości” i „mniejszości”, który ogarniał całą partię, został rozstrzygnięty arbitralnymi decyzjami Kominternu w 1929 r.¹⁰

„Mniejszość” wyeliminowała z aktywności w KPP prawie wszystkich przywódców „większości”, których potępiano jako oportunistów, obcych prawdziwemu leninowskiemu komunizmowi. Połączenie w 1918 r. skrajnie internacjonalistycznej Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL) ze znacznie bardziej umiarkowaną dotąd Polską Partią Socjalistyczną-Lewicą (PPS-Lewica), a w kolejnych latach kooptowanie do partii komunistycznej wychodźców z innych partii lewicowych, stawało się powodem różnych podejrzeń, początkowo ideologicznych, ale od 1930 r. także o możliwe powiązania z polskim wywiadem.

⁹ Por. A. Friszke, *Czekanie na rewolucję. Komuniści w II Rzeczypospolitej 1921–1926*, Warszawa 2023.

¹⁰ Por. K. Trembicka, *Między apologią a negacją. Studium myśli politycznej Komunistycznej Partii Polski w latach 1918–1932*, Lublin 1995; eadem, *Między utopią a rzeczywistością. Myśl polityczna Komunistycznej Partii Polski (1918–1938)*, Lublin 2007; B. Kolebacz, *Komunistyczna Partia Polski 1923–1929. Problemy ideologiczne*, Warszawa 1984.

W 1929 r. w nowo ukształtowanym kierownictwie KPP faktycznym numerem dwa został Bronisław Bortnowski „Bronkowski”, w młodości działacz SDKPiL, który od 1918 r. był czekistą, w latach 1922–1923 zastępcą szefa wywiadu Czecha, potem rezydentem w Berlinie, w 1925–1928 zastępcą szefa wywiadu wojskowego Armii Czerwonej, nim w 1929 r. został powołany na pozycję numeru dwa w partii, obok sekretarza generalnego Juliana Leńskiego. W 1929 r. powołano przy KC KPP specjalną komórkę bezpieczeństwa, kontrwywiadu, na czele której stanął Wiktor Żytlowski „Albert”, „Bertyński”, w poprzednich latach pracownik kadrowy GPU w oddziale kontrwywiadu, a zarazem działacz KPP¹¹. Jednocześnie Żytlowski w lipcu 1930 r. został skierowany do ścisłego kierownictwa KPZU, od września 1931 r. krótko pracował też w Sekretariacie Krajowym KC KPP, po czym wrócił do Moskwy¹².

Można postawić tezę, że od 1929–1930 r. działania kierownictwa KPP znajdowały się pod baczną kontrolą OGPU, które próbowało znaleźć agentów służb bezpieczeństwa II Rzeczypospolitej wśród kadry kierowniczej partii zarówno w kraju, jak i wśród działaczy przebywających w ZSRR.

*

Represje wobec Polaków mieszkających na sowieckiej Ukrainie zaczęły się na przełomie 1930 i 1931 r., kiedy aresztowano kilkadziesiąt nauczycielek szkół polskich, oskarżanych o szowinizm narodowy. Machina terroru jednak nie ruszyła, większość aresztowanych zwolniono¹³. Od 1932–1933 r. NKWD konstruowało sprawę Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), która – wedle tych wyobrażeń – miała być tajną organizacją wywiadowczą działającą wśród Polaków w ZSRR i kierowaną z Warszawy.

Polska Organizacja Wojskowa faktycznie działała na Ukrainie w 1918 r. pod okupacją niemiecką, następnie jej komórki istniały w okresie 1919–1920 jako ośrodki polskiego wywiadu w czasie wojny z bolszewikami. Po zawarciu pokoju część z nich funkcjonowała nadal jako podstawa polskiego wywiadu na wschodzie, ale represje GPU doprowadziły do poważnych strat i zaniku tej aktywności¹⁴. Wywiad polski w ZSRR prowadził swoje działania w skrajnie trudnych warunkach, jego aktywność i rozmiary nie są wystarczająco zbadane, ale w oczach sowieckich przywódców urastał do nadzwyczajnych rozmiarów. Stopniowo wszyscy Polacy stawali się podejrzani, a szczególnie osoby aktywne w życiu społecznym, kulturalnym czy oświatowym. W wyobrażeniach sowieckiej bezpieki POW wprowadzała swoich członków do KPP

¹¹ Por. szerzej A. Friszke, *Komunistyczna Partia Polski 1926–1937 – stan organizacji. Rekonstrukcja archiwalna*, „Przegląd Historyczny” 2025, t. CXVI, z. 2, s. 77–106.

¹² Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (dalej: PZPR), Teczki osobowe działaczy polskiego ruchu robotniczego, Teczka osobowa 15767 (W. Żytlowskiego).

¹³ S. Stępień, *Wprowadzenie*, do: *Polacy na Ukrainie. Zbiór dokumentów*, cz. 1: *Lata 1917–1939*, t. V, red. idem, Przemysł 2005, s. 14–16.

¹⁴ A. Peplowski, *Wywiad polski na ZSRR 1921–1939*, Warszawa 2010.

i KP(b)U, także jako uchodźców z Polski, komunistów chroniących się przed represjami w kraju¹⁵. Tezę „roboczą” należało udowodnić. Jak zauważa Tomasz Sommer, trudno ocenić, czy sprawa POW „była inspirowana z Moskwy, czy raczej była oryginalnym dziełem ukraińskich czekistów”¹⁶.

W raporcie Wsiewołoda Balickiego, przewodniczącego OGPU USSR, dla Stalina i Jagody z 11 lipca 1933 r. siatka POW była opisywana jako fakt potwierdzony przez byłego komunistycznego posła na Sejm Tomasza Prystupę oraz pracownika Instytutu Kultury Polskiej w Kijowie Michała Michajłowa-Łapińskiego (z opublikowanych dokumentów wynika, że obaj złożyli obciążające innych zeznania). Balicki podawał konkretne nazwiska należących do siatki POW – w Moskwie mieli to być m.in. Jerzy Sochacki, Maria Koszutska, Pinkus Bukshorn, działacz KPP, przebywający od 1927 r. w ZSRR, oraz na Ukrainie Bolesław Skarbek. Według raportu Balickiego w ciągu dwóch lat Sochacki i Skarbek w różnych instytucjach umieścili ponad dwudziestu agentów, którzy przybyli do ZSRR jako emigranci. Jako agentów POW Balicki wymieniał też byłych posłów komunistycznych do Sejmu RP Stefana Królikowskiego i Ukraińca Jakiwa Wojtiuka¹⁷.

Uzupełniający te rewelacje raport naczelnika Oddziału Politycznego OGPU dla Balickiego był poświęcony działalności Ukraińskiej Organizacji Wojskowej wśród ukraińskich komunistów. Oparty został najwyraźniej o zeznania aresztowanych działaczy, w tym Wasylkiwa. Oficer OGPU wywodził, że w UWO na Ukrainie istnieje nurt proniemiecki w osobach Maksymowicza i Matwija Jaworskiego oraz polonofilski, który mieli reprezentować Kriłyk-Wasyłkiw i Bartłomiej Kopacz-Chołodny, a także Prystupa i kilkunastu innych. UWO w USSR miała działać niezależnie, a emisariusze POW kontrolować jej działalność. Jednym z nich miał być Leon Kotowicz-Klonowicz, prawnik i ekonomista, aktywny w Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji jeszcze przed I wojną światową, potem działacz PPS-Lewicy w Polsce, z której wyjechał w 1922 r. do Francji i Niemiec, by w 1925 r. osiąść w Moskwie. Jako pracownik sowieckiego Ministerstwa Finansów działał też w KPP i KPZU, m.in. jako członek Sekretariatu KC i aktywny publicysta, autor dokumentów programowych. Odsunięty w 1930 r. od pracy w partii komunistycznej, był nadal czynny jako sowiecki ekonomista, publicysta, m.in. zastępca naczelnego redaktora dziennika „Ekonomiczeskaja Żyzn”. Został aresztowany w Moskwie 13 lipca 1933 r.¹⁸ Organom GPU zależało na przedstawieniu powiązań polskich i ukraińskich ugrupowań podziemnych¹⁹.

¹⁵ S. Stępień, op. cit., s. 20–24.

¹⁶ T. Sommer, *Operacja antypolska NKWD 1937–1938*, Warszawa 2014, s. 124.

¹⁷ *Polacy na Ukrainie...*, t. V, s. 127–128.

¹⁸ Ibidem, s. 131–139; G. Iwański, *Kotowicz Leon*, w: *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 3, red. F. Tych, Warszawa 1992, s. 336–338.

¹⁹ H. Stroński, *Represje stalinizmu wobec ludności polskiej na Ukrainie w latach 1929–1939*, Warszawa 1998, s. 213.

W sowieckim śledztwie nie były potrzebne dowody materialne, wystarczyło przyznanie się oskarżanego, które wymuszano biciem i szantażem. W ten sposób zbierano też „dowody” na inne osoby, często po prostu zmuszając przesłuchiwanym do podpisania protokołów napisanych przez śledczych²⁰.

W połowie sierpnia 1933 r. zostali aresztowani w Kijowie Bolesław Skarbek-Szacki i w Moskwie Jerzy Czeszejko-Sochacki.

Sochacki przeszedł do Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (KPRP) w 1921 r. z PPS, gdzie był członkiem Centralnego Komitetu Wykonawczego (CKW). W partii komunistycznej był członkiem KC (1921–1924), następnie kierował sekretariatem Komunistycznej Frakcji Poselskiej, a w marcu 1926 r. objął mandat poselski. W czasie przewrotu majowego był w Warszawie i należał do kierownictwa partii. W pierwszym okresie walk frakcyjnych bliski „większości”, wyraźnie się zradykalizował i zarazem awansował w hierarchii KPP, a na początku 1928 r. w okresie walki z „wasyłkiwcami” został kooptowany do KC KPZU. Zajął w niej radykalne stanowisko, o czym świadczy choćby tytuł jego broszury: *Na drogach nacjonalizmu, oportunistów i zdrady*, opublikowanej we Lwowie w 1928 r. Po utracie immunitetu poselskiego w maju 1928 r. przebywał poza krajem, od czerwca 1929 r. jako członek Biura Politycznego, a więc ścisłego kierownictwa partii. Pod koniec 1930 r. został przedstawicielem KPP w Komitecie Wykonawczym Kominternu, a wkrótce nawet zastępcą członka Prezydium KW Kominternu²¹. Był aktywny jako publicysta o agresywnym stylu, w pełni popierał stalinowski zwrot, czego wyrazem była broszura *Związek Ujarzwienia Ukrainy przed sądem proletariatu*, opublikowana pod pseudonimem, którego używał w partii od kilku lat – Jerzy Bratkowski. Broszurę tę, wydaną w Polsce w 1930 r., rodzaj sprawozdania i komentarza z odbytego w Charkowie procesu pokazowego Związku Wyzwolenia Ukrainy, czyli inteligentów ukraińskich, można uznać za pierwszy w języku polskim przykład stalinowskich sprawozdań z procesów politycznych. Sprawozdanie z przebiegu procesu zostało podporządkowane wyrażaniu pogardy dla oskarżonych, kpieniu z nich, było pochwałą represji, ludowej sprawiedliwości, która eliminuje zdrajców. Zdrada oskarżonych miała polegać na tym, że byli ukraińskimi „nacjonalistami”, czyli zwolennikami wiązania Ukrainy z kulturą i pojęciami Zachodu, kiedyś sympatyzowali z Petlurą, a zatem – jak wywodził Bratkowski – chcieli oddać Ukrainę polskim imperialistom. Wyłożone w broszurze oskarżenia w następnych latach były powielane w stalinowskiej propagandzie i działaniach GPU także wobec polskich komunistów.

Niespodziewanie Czeszejko-Sochacki został 15 sierpnia 1933 r. aresztowany jako rzekomy rezydent POW w Moskwie. Nie wiadomo, co powiedział

²⁰ Por. Ibidem, s. 216.

²¹ G. Iwański, *Czeszejko-Sochacki Jerzy*, w: *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1, red. F. Tych, Warszawa 1978, s. 485–487.

przesłuchującym, nim 4 września popełnił samobójstwo. KC KPP z datą październik 1933 r. podawał

do wiadomości o zdemaskowaniu i wykluczeniu z partii komunistycznej Jerzego Czeszejko Sochackiego [...], agenta polskiej defensywy i drugiego oddziału polskiego sztabu generalnego [...]. Walka z prowokacją – to szczególnie poważna i odpowiedzialna część składowa naszej walki z systemem terroru faszystowskiego. Zdemaskowanie i oczyszczenie szeregów partyjnych od Sochackiego-Bratkowskiego jest zwycięstwem naszej partii nad wrogiem klasowym. Stawiając pod pręgierz agenta faszyzmu polskiego, Czeszejko-Sochackiego-Bratkowskiego, KC KPP wzywa wszystkich członków partii do wzmocnienia bolszewickiej czujności przeciw agentom wrogów klasowych i do jeszcze bardziej wyężonej rewolucyjnej pracy²².

Obszerniejszy początkowo komunikat Stalin kazał skrócić, ostateczną wersję zaakceptował Władimir Mołotow²³.

Nie wiadomo, co było podstawą oskarżeń i ogłoszonego *de facto* wyroku. Władze sowieckie nie ujawniły szczegółów, także po 1956 r., kiedy Czeszejko-Sochackiego zrehabilitowano. Nie znaleziono żadnych podstaw do oskarżeń także w polskich archiwach, chyba że uznać za taki list „Stanisława” z Sekretariatu Krajowego KC KPP z 4 stycznia 1927 r. do towarzyszy z KC: „Posyłamy Wam «protokół» rozmowy Konrada [Sochackiego] i Sylwestra [Wojewódzkiego] z [Henrykiem] Kaweckim jako materiał orientacyjny ściśle poufny”²⁴. W dokumentacji brak tego protokołu, ale sam fakt rozmowy tych dwu posłów z naczelnikiem Wydziału Bezpieczeństwa MSW mógł być w realiach po 1930 r. ciężkim obciążeniem.

Nie wiadomo, czy Czeszejko-Sochacki w czasie przesłuchań, nim popełnił samobójstwo, wymienił nazwiska jakichś towarzyszy, co mogło prowadzić do wszczęcia kolejnych śledztw²⁵. Jest niemal pewne, że OGPU interesowało się wszystkimi osobami, które z nim współpracowały lub należały do kręgu osobistych znajomych. Należący do ścisłego kierownictwa KPP Bortnowski pisał wkrótce potem, że „ujawnienie zbrodniczej działalności Sochackiego-Bratkowskiego nie jest izolowanym faktem”, a w ostatnim okresie „udało się wykryć szereg szkodliwych dla naszej partii agentów wroga”. W tym kontekście wymieniał „prowokacyjną rolę” grupy Wasylkiwa i Turiańskiego oraz Sylwestra Wojewódzkiego. Bortnowski stawiał tezę, że odchodzące od PPS, Bundu i Poalej Syjon na początku lat dwudziestych „inteligentkie i drobnomieszczkańskie” elementy „mogły być nieraz wykorzystane przez burżuazję”, zatem w partii wymagało to „bolszewickiej czujności”, której brakowało i „niesprawdzone jednostki” awansowano do organów kierowniczych. Błędne

²² „Nowy Przegląd”, IX–X 1933, nr 9, 1933; „Czerwony Sztandar”, XII 1933, nr 7.

²³ F. Firsow, I. Jazborowska, *Międzynarodówka Komunistyczna a Komunistyczna Partia Polski*, w: *Tragedia Komunistycznej Partii Polski*, red. J. Maciszewski, Warszawa 1989, s. 50.

²⁴ AAN, Komunistyczna Partia Polski, 158/V–3, t. 15, k. 1.

²⁵ Por. T. Sommer, op. cit., 2014, s. 142.

koncepcje, „traktowanie piłsudczyzny i POW w warunkach Polski [w]spółczesnej jako drobnomieszczańskiego sojusznika, teoria o bezburżuazyjności Ukrainy i Białorusi”, usypiały czujność na obce wpływy i działalność wrogich jednostek. Na tym bazował Wojewódzki, „próbujący przerzucić most między ruchem rewolucyjnym i piłsudczyzną”. Na tym wyrastała grupa Wasylkiwa-Turiańskiego, która była „ekspozyturą UWU wewnątrz KPZU”²⁶. Bortnowski podawał interpretację, którą parę miesięcy później rozwinął Żytlowski-Albert.

Do tych podejrzeń niezbyt pasował przypadek Bolesława Skarbka-Szackiego, od czasów rewolucji działacza komunistycznego na Ukrainie. I on jednak miał przeszłość w PPS, od 1906 r. działał w kijowskiej organizacji partii, miał być także członkiem POW. W 1918 r. poznał na Ukrainie wielu późniejszych socjalistów i komunistów. Zaangażowany w rewolucję przystąpił do partii bolszewickiej. W latach 1919–1921 przewodniczył Zagranicznemu Biuru KP(b)U, następnie zajmował różne stanowiska w partii ukraińskiej i wchodził do redakcji pism komunistycznych. Był też dyrektorem Instytutu Polskiej Kultury Proletariackiej przy Ukraińskiej Akademii Nauk²⁷. Aresztowany 15 sierpnia 1933 r. złożył zdumiewające zeznania, które potwierdzały i poszerzały oskarżenie. W oświadczeniu skierowanym do przewodniczącego OGPU Ukrainy Balickiego pisał: „moje aresztowanie uważam za jak najbardziej właściwe. Wstąpiłem do partii nie zarzucając całkowicie drobnoburżuazyjnej i nacjonalistycznej ideologii z pepesowskimi naleciałościami. Skierowało to mnie na drogę działalności kontrrewolucyjnej”²⁸. W kolejnych zeznaniach Skarbek-Szacki opowiadał o swojej aktywności na sowieckiej Ukrainie od 1919 r., przyznając, że po zakończeniu wojny skupiał się na działalności wśród Polonii. Zaprzeczał istnieniu ciągłości struktur POW, rozbitych w 1922 r., ale trwała ona w formie powiązań, idei polskich, akcji oświatowych, rozwijanych zwłaszcza od 1930 r. Jednym z ważnych partnerów w tych działaniach był Stefan Sochacki, brat Jerzego, dyrektor Instytutu Wychowania Społecznego. Placówka ta, podobnie jak Instytut Polskiej Kultury Proletariackiej należała do „głównych ośrodków peowiackiego podziemia w Kijowie”. Przybyły z Polski w 1931 r. Michajłow był związany z KPZU i POW, a Szacki zgodnie z jego życzeniem przekazał mu tajne materiały dotyczące przemysłu i fabryk Kijowa, a także istotne dokumenty partyjne. Michajłow blisko współpracował ze Stefanem Sochackim, gromadził też wokół siebie młodzież.

Podczas konfrontacji przeprowadzonej 3 września 1933 r. między Skarbkiem a Michajłow-Łapińskim ten drugi potwierdził, że przybył z Polski

²⁶ P. Bronkowski [B. Bortnowski], *W walce z prowokacją*, „Nowy Przegląd”, XI–XII 1933, nr 10.

²⁷ O sytuacji Polaków na Ukrainie i polskich instytucjach por. M. Senczyszyn, „*O polską republikę rad!*” *Działalność polskich komunistów na terenach Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w latach 1920–1937*, w: *Lewica polska. Koncepcje-ludzie-działalność*, t. 2, red. E. Krasucki, T. Sikorski, A. Wątor, Wrocław 2012, s. 45–62.

²⁸ *Polacy na Ukrainie...*, t. V, s. 145–146.

z zadaniami, jakie otrzymał od POW i że w Charkowie spotkał się z Kotonowiczem-Klonowiczem, „którego znałem jako członka POW”. Od Klonowicza otrzymał list polecający do Skarbka, by udzielił wszelkiej możliwej pomocy. Dokumenty Skarbek udostępnił w swoim gabinecie. Poprzez Skarbka Michajłow poznał Henryka Politura-Radziejowskiego, działacza polskiego na Ukrainie, byłego pracownika Biura Polskiego. Skarbek nie zaprzeczył, a podczas kolejnego przesłuchania powiedział, że jako członka POW znają go politycy obozu rządzącego w Polsce (m.in. Bogusław Miedziński, Henryk Józewski, Edward Rydz-Śmigły) oraz że do kierownictwa POW w ZSRR należą Sochacki-Bratkowski, Tomasz Dąbał, Stefan Sochacki i on, Skarbek. Kierownictwo POW na Ukrainie tworzyli Skarbek, Politur-Radziejowski i Stefan Sochacki. Skarbek podrzucił też „trop” dotyczący polskiego wywiadu na Białorusi, wskazując Barbarę Budkiewicz i jej męża Stanisława, pracującego w zarządzie wywiadu Armii Czerwonej w Moskwie. Wskazał także w podobnym kontekście lokalnych działaczy polskich na Ukrainie oraz poetę Witolda Wandurskiego, dyrektora Polskiego Teatru Studio. Działalnością informacyjno-wywiadowczą kierował Michajłow-Łapiński, „przybyły w tym celu z Polski”, a kontakty z zagranicą należały do Sochackiego-Bratkowskiego²⁹.

W zeznaniu złożonym 26 września 1933 r. Skarbek-Szacki syntetyzował cele POW na różnych etapach od 1918 r., zwracając też uwagę na okres przejściu władzy przez Piłsudskiego w 1926 r.:

W celu zdławienia rewolucji POW nie ograniczała się do popierania prowokacji i represji przeciw partii komunistycznej, ale przy pomocy swych agentów rozkładała ją od wewnątrz poprzez wprowadzanie swoich ludzi w szeregi partii komunistycznej. POW przenikała na terytorium ZSRR, do Kominternu i WKP(b), celem przekonania ośrodka warszawskiego o konieczności zwiększenia aktywności peowiackiego podziemia w ZSRR.

Do celów należało popieranie ruchów opozycyjnych w WKP(b), m.in. trockizmu, umieszczanie członków POW w partyjnych, związkowych i rządowych organach. Sieć POW miała istnieć w Moskwie, Kijowie, Charkowie, Mińsku oraz w ośrodkach terenowych³⁰. Zeznania Skarbka w znacznej części potwierdził Politur-Radziejowski, zaznaczając, że został przez niego wciągnięty do POW w 1929 r. i dodając do znacznej już listy kolejne nazwiska³¹. Skarbek-Szacki w swych zeznaniach dał wizję rzekomych działań POW, która została przyjęta przez sowieckich przywódców i stworzyła wyobrażenie, wedle którego będzie postępować czystka aż do masowych zbrodni roku 1937.

Wymieniani trafiali w tryby OGPU, składali zeznania, lista „członków POW” poszerzała się. W 1933–1934 r. tylko w okręgu kijowskim aresztowano

²⁹ Ibidem, s. 150–174.

³⁰ Ibidem, s. 180–184.

³¹ Ibidem, s. 185–188.

pod zarzutem przynależności do POW 114 osób, z których skazano 70. W sprawie „winnickiego (podolskiego) Centrum Okręgowego POW” skazano 52 Polaków, przeważnie pracowników instytucji kulturalno-oświatowych³². Już w lipcu 1933 r. w raporcie naczelnika Tajnego Oddziału Politycznego GPU do przewodniczącego GPU Ukrainy sowieckiej rozwijano tezę o działalności POW w republice i jej powiązaniach z Ukraińską Organizacją Wojskową³³.

Bolesław Skarbek-Szacki został skazany na karę śmierci i rozstrzelany 3 czerwca 1934 r. Wyrok śmierci otrzymał też Michajłow-Łapiński. Na 8 lat łagru skazano Politura-Radziejowskiego (w 1937 został zastrzelony). 2 października 1933 r. aresztowano Wacława Wróblewskiego, przez kilka lat członka Centralnej Redakcji przy KC KPP, w latach 1926–1930 kierownika bazy KPP w Sopocie, wcześniej działacza PPS-Lewicy. Był on bliskim znajomym Kotowicza-Klonowicza i być może z tego powodu trafił w tryby OGPU, gdzie zmarł po kilku tygodniach. Aresztowani zostali Wandurski i wspomniany Pinkus Bukshorn „Julski”. 5 grudnia 1933 r. samobójstwo popełnił Leon Purman, jeden z czołowych działaczy KPP³⁴. W 1933–1934 r. na Ukrainie aresztowano czynnych w polskich instytucjach dawnych współorganizatorów Komunistycznego Związku Młodzieży, którzy po odbyciu wyroków w Polsce (lub uciekając przed procesem) zbiegli do ZSRR: Stanisława Dobrzyńskiego, Witolda Zalberga, Mieczysława Rozenberga i innych³⁵.

Nic nie wiadomo – ani z dokumentów, ani ze wspomnień – o istnieniu POW jako organizacji działającej po zakończeniu walk o granice. Jej członkowie zwykle popierali obóz Piłsudskiego, uczestniczyli w ruchu kombatanckim, część zajmowała stanowiska na różnych szczeblach administracji, niektórzy byli oficerami Wojska Polskiego, w tym pracowali w wywiadzie. Wyobrażenie o sieci wywiadowczej (choćby pod kryptonimem POW) penetrującej kierownicze kręgi KPP, partii sowieckiej na Ukrainie, sięgającej Kominternu, było kreacją o ogromnych skutkach.

*

Infiltracja KPP przez polską policję polityczną była faktem. Partia jawnie głosiła potrzebę zniszczenia państwa polskiego przez rewolucję, oderwania od niego wschodniej połowy państwa, a także przyłączenia Górnego Śląska i Pomorza do Niemiec. Na pozostałej części Polski powstałaby Polska Republika Rad jako część ZSRR. Takie dążenia głoszone w uchwałach gremiów

³² Ibidem, s. 22, 28.

³³ Ibidem, s. 131–139.

³⁴ Życiorysy wymienionych por.: F. Świetlikowa, *Bukshorn Pinkus – Julski Wiktor*, w: *Słownik biograficzny działaczy...*, t. 1, s. 358; A. Kochański, *Purman Leon*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 29, Warszawa 1986, s. 408–410; S. Klonowicz, *Wacław Wróblewski*, „Z Pola Walki” 1962, nr 1, s. 183–201.

³⁵ AAN, PZPR, Teczki osobowe działaczy polskiego ruchu robotniczego, Teczka 6855, Wspomnienia B. Berga [W. Zalberga].

partyjnych i w codziennej propagandzie. Walkę z KPP prowadziły policja i II Oddział Sztabu Generalnego (wywiad i kontrwywiad). Kierowniczy ośrodek zajmujący się analizowaniem sytuacji w KPP, inwigilacją jej wyższych szczebli, planowaniem operacji dezintegracyjnych i najważniejszych aresztowań znajdował się w Departamencie Politycznym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i kierował nim Henryk Kawecki. Od 1925 r. prowadził on operację utrzymywania kontaktu z kierownictwem KPP przez rzekomo skorumpowanego funkcjonariusza policji politycznej. Tą drogą przekazywano do kierownictwa partii i do Moskwy nieaktualne lub spreparowane informacje. Zarazem aparat Kaweckiego starał się o pozyskanie wpływowych agentów na różnych szczeblach partyjnej struktury, także na jej szczytach³⁶. Sukcesem było zwerbowanie – zapewne w więzieniu około 1930 r. – Józefa Mützenmachera, działacza średniego szczebla, który jednak po odbyciu kary awansował i w latach 1931–1933 należał do najważniejszych działaczy w kraju, wchodził w skład Sekretariatu Krajowego (w 1932 stanął na jego czele), był delegatem na VI Zjazd. Dzięki tak wpływowemu agentowi wiedza policji politycznej o nielegalnej partii z pewnością bardzo się poszerzyła, mógł też inspirować działania dezintegracyjne.

Być może tą drogą w 1932 r. w kierowniczych kręgach KPP pojawiły się podejrzenia wobec przebywającego w Moskwie jednego z przywódców „mniejszości” Alfreda Lampego. Jedną z jego znajomych, działaczkę Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi (KPZB), próbowało zwerbować NKWD, by donosiła na Lampego³⁷. Ostatecznie latem 1933 r. został on skierowany do Polski na stanowisko następcy Mützenmachera jako kierownika Sekretariatu Krajowego KPP. Po przybyciu do Warszawy niemal natychmiast aresztowany, otrzymał wyrok 15 lat więzienia. „Wsypa” Lampego i innych działaczy podziemnej KPP była spowodowana przez Mützenmachera (Redyko), którego policja równocześnie wycofała z akcji pozorując jego zamordowanie³⁸.

We wrześniu 1932 r., po wielu latach przerwy, doszło do kolejnej wymiany więźniów politycznych między Polską i ZSRR. Na podstawie uchwały Rady Ministrów z 26 sierpnia 1932 r. przekazano stronie sowieckiej 15 września na granicy 40 więźniów, w tym członka KC KPP i jednego z liderów „mniejszości” Jana Paszyna, byłego posła KPP Tadeusza Żarskiego, a także niektórych działaczy Białoruskiej Włociańsko-Robotniczej „Hromady” zdelegalizowanej przez władze polskie na początku 1927 r.³⁹

³⁶ B. Gadomski, *Biografia agenta. Największy agent policji politycznej II RP. Józef-Josek Mützenmacher (1903–1947)*, Warszawa 2009; idem, „Polski Fouche. Biografia Henryka Kaweckiego”, [maszynopis].

³⁷ AAN, PZPR, Teczki osobowe działaczy polskiego ruchu robotniczego, Teczka 7931, Relacja L. Jankowskiej (1962), k. 161.

³⁸ B. Gadomski, *Biografia agenta...*

³⁹ AAN, PZPR, Teczki osobowe działaczy polskiego ruchu robotniczego, Teczka osobowa 7920 (Mendla Słowika)

Tadeusz Żarski od młodych lat był związany z polskim ruchem socjalistycznym, w 1914 r. został aresztowany i zesłany do Rosji, w 1917 r. stał się jednym z liderów polskich socjalistów w Charkowie, następnie od jesieni 1917 r. działał w Moskwie, został m.in. członkiem CKW PPS w Rosji. W czerwcu 1918 r. wrócił do kraju, należał do najaktywniejszych działaczy PPS w Warszawie. Jako zwolennik budowania wspólnie z komunistami systemu władzy rad robotniczych, wszedł w konflikt z liderami partii i w lipcu 1919 r. założył grupę PPS-Opozycja, która od komunistów różniła się uznaniem potrzeby istnienia niezależnego państwa polskiego. W krytycznym momencie lipca 1920 r. PPS-Opozycja rozwiązała się, a jej liderzy wstąpili do KPRP. Żarski stawał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych działaczy KPRP. Nawiązał dobre relacje z ultraradykałami i na III Zjeździe w 1925 r. wszedł do Komitetu Centralnego, należał do grona paru osób decydujących o polityce partii. Po odsunięciu jesienią 1925 r. przez Komintern ultraradykałów od kierowania partią, wyjechał do ZSRR. Powrócił jako jeden z liderów „mniejszości” w 1927 r., zajmował się kwestiami rolnymi, a w 1929 r. objął mandat poselski. Demagogiczny i wybuchowy 29 kwietnia 1930 r. w Łodzi zainspirował spontaniczny wiec bezrobotnych, a kiedy policja próbowała go rozproszyć, Żarski oddał strzały do kierującego oddziałem oficera. Aresztowany, wydany przez Sejm sądowi, otrzymał wyrok 8 lat więzienia, w ramach wymiany więźniów został w 1932 r. przekazany do ZSRR⁴⁰.

Wiktor Żytlowski, sekretarz Komisji Bezpieczeństwa KC KPP w 1936 r. twierdził, że już w grudniu 1929 r., szukając „wtyczki” polskiej policji w partii, postawił przed kierownictwem „sprawę podejrzeń o prowokację w stosunku do Żarskiego”, podobne podejrzania wysunął wobec Sochackiego, Sylwestra Wojewódzkiego, Ukraińca Fed Beja i innych. „Na podstawie moich wniosków postanowiono na wiosnę 1930 r. odsunąć Żarskiego od roboty i przystąpić do śledztwa”⁴¹. Nie znamy szczegółów tych podejrzeń ani przebiegu śledztwa. Być może przesłanką do podejrzeń był fakt, że dwaj bracia Żarskiego byli legionistami i oficerami Wojska Polskiego. Po przybyciu do ZSRR Żarski znalazł się na bocznym torze, 9 kwietnia 1934 r. został aresztowany, postawiony przed Kolegium OGPU, skazany i 22 lipca 1934 r. rozstrzelany⁴².

W sierpniu 1934 r. KC KPP wydał komunikat „W sprawie zdemaskowania prowokatora Tad. Żarskiego”, w którym pisano, że „w kwietniu 1930 r. Żarski został aresztowany przez defensywę dla ukrycia jego roli prowokatora i zdezorientowania kierownictwa partii”. Po zwolnieniu z więzienia „Żarski został odsunięty od pracy w naszej partii. Nowe dowody pozwoliły ustalić

⁴⁰ Materiały dotyczące Żarskiego w: AAN, PZPR, Teczki osobowe działaczy polskiego ruchu robotniczego, Teczka osobowa 7914.

⁴¹ AAN, PZPR, Teczki osobowe działaczy polskiego ruchu robotniczego, Teczka osobowa 15767, Wyjaśnienia Żytlowskiego złożone 5 VI 1936.

⁴² *Жарский ТADEУШ ИОСИФОВИЧ*, <https://www.sakharov-center.ru/asfcd/martirolog/?t=page&id=6997> (dostęp: 2 X 2025).

prowokatorską rolę Żarskiego, potwierdzoną następnie przez jego zeznania”. Pisano dalej, że Żarski jako członek PPS i POW stworzył w 1919 r. PPS-Opozycję, by przekształcić ją „w «narodowo-komunistyczną» partię, która by swą nacjonalistyczno piłsudczykowską istotę przykrywała ogólnymi hasłami komunizmu”. Gdy członkowie tej partii „szczerze przeszli na stronę komunizmu”, Żarski jako agent POW wstąpił do KPP.

Metodą Żarskiego było tworzenie grup, na których pasożytował dla umocnienia swojego stanowiska w partii. [...] Za pomocą denuncjowania defensywie kierowniczych towarzyszy, Żarski torował sobie drogę do kierowniczych stanowisk w partii. Jako poseł Żarski starał się zdobyć popularność w masach, aby wykorzystać ją przeciw partii. Swoją niecną robotę prowadził Żarski pod kierownictwem POW przy bezpośrednim osobistym udziale działaczy peowiackich i pepesowskich – [Walerego] Sławka, [Aleksandra] Prystora, [Wincentego] Jastrzębskiego, Bronisława Ziemięckiego, Tadeusza Hołówki, [Jędrzeja] Moraczewskiego, [Mariana] Malinowskiego, Zygmunta Zaremby oraz defensywiaków [Stanisława] Jareckiego i Kaweckiego.

O prowokatorskiej roli Żarskiego, podobnie jak Sochackiego, od dawna wiedziało wielu przywódców PPS. „Z Żarskim współdziałali prowokatorzy peowiacy: Zofia Żarska-Maciejowska, żona Żarskiego i Aleksander Ostrowski”⁴³.

W organie KPP „Nowy Przegląd” (1935, nr 1) opublikowano fragmenty rzekomych zeznań Żarskiego, w których przyznawał się do działalności w POW i roli prowokatora, ale wiarygodność tych materiałów była żadna, mogli w to wierzyć tylko całkowicie bezkrytyczni czytelnicy. Nie udostępniono innych materiałów, które by potwierdzały te oskarżenia, choć PPS-owcy (a zwłaszcza napiętnowany jako rzekomy agent Zaremba) stanowczo domagali się dowodów. Nic szczególnego w tej sprawie nie zeznał przed śledczymi Urzędu Bezpieczeństwa na początku lat pięćdziesiątych wymieniony w komunikacie Stanisław Jarecki. Nie ujawniono żadnych materiałów także w sierpniu 1956 r., kiedy Żarskiego zrehabilitowano. Treść komunikatu była niezwykła nie tylko dlatego, że całą aktywność Żarskiego od 1919 r. opisywano jako agenturalną. Wymieniano nazwiska czołowych postaci obozu piłsudczyków jako prowadzących Żarskiego oraz ważnych działaczy PPS (Ziemięckiego i Zarembe) oraz szefa Departamentu Politycznego MSW Kaweckiego i jego bliskiego współpracownika. Oskarżono żonę Żarskiego oraz Ostrowskiego, w minionych latach kierującego wydawnictwem „Książka”, związanym z KPP, ale publikującym i rozprowadzającym wydawnictwa legalne, także do 1928 r. członka Komisji Centralnej Związków Zawodowych oraz współorganizatora Czerwonej Pomocy w Polsce. Ostrowski był w latach 1926–1931 pośrednikiem

⁴³ „Czerwony Sztandar”, XII 1934. Na oskarżenia Żarskiego odpowiedział Z. Zaremba w „Tygodniu Robotnika”, zwracając uwagę na absurdalność zarzutów. Zauważał m.in., że Żarski w 1918 r. nie należał do POW, absurdem jest też zarzut, że chory na gruźlicę Żarski dał się na 2 lata zamknąć do więzienia, by się uwiarygodnić jako agent. „Oskarżenie jest podłym wymysłem, lajdackim morderstwem człowieka”, „Tydzień Robotnika”, 7 X 1934, nr 43.

w kontaktach rzekomo skorumpowanego a prowadzonego przez Kaweckiego funkcjonariusza policji z partią⁴⁴. Ostrowski przebywał w Warszawie, odrzucił oskarżenia, próbował zorganizować sąd honorowy, który by go oczyścił z oskarżeń. Odsunął się od partii. Zginął w czasie powstania warszawskiego w 1944 r.

Sprawa Żarskiego miała zasadnicze znaczenie przy próbie tworzenia w 1935 r. Frontu Ludowego, gdyż potencjalni jego uczestnicy – PPS i Bund – żądali dowodów na oskarżenia, nie tylko Żarskiego, ale i Zaremby. Komuniści odpowiadali, że trzeba wierzyć „na słowo”, żadnych dowodów nie dostarczą. Wyjaśnień i komentarzy brakowało także w wewnętrznej korespondencji Sekretariatu Krajowego z przebywającym w Kopenhadze Biurem Politycznym KC KPP. Problem oskarżeń utrudniał realizację tzw. paktu o nieagresji, który formalnie zawarto w 1935 r. (PPS wypowiedziała go po pierwszym procesie moskiewskim w 1936 r.).

Tragedia Żarskiego rozegrała się w Moskwie, ale na Ukrainie w 1934 r. OGPU zatrzymało 234 „agentów” polskich i rumuńskich⁴⁵. Rok 1935 przyniósł kontynuację operacji przeciw POW, choć po zabójstwie Siergieja Kirowa i oskarżeniu o inspirowanie zbrodni oponentów Stalina z lat dwudziestych cała sytuacja w ZSRR nabierała nowej dynamiki.

Jesienią 1934 r. ukazał się artykuł Alberta (czyli Żyłłowskiego) *U źródeł peowiackiej prowokacji w KPP*, odbity i kolportowany także jako broszura. Autor rozwijał tezę wyłożoną pod koniec 1933 r. przez Bortnowskiego o nasłaniu do KPP agentów przez piłsudczyków i inne wrogie partii elementy. Powtarzał słowa z komunikatu o wykryciu zdrady Żarskiego wraz z przytoczonymi tam nazwiskami i dodawał nazwiska kolejne, w tym Sochackiego, Klonowicza z KPZU, Romana Matysa „Limanowskiego”, przez dwa lata lidera Związku Młodzieży Komunistycznej (aresztowany w ZSRR, powiesił się w celi w sierpniu 1933), Sylwestra Wojewódzkiego, byłego lidera Niezależnej Partii Chłopskiej (skazanego w 1933 jako „polski szpieg” na 10 lat obozu). Winą za brak czujności i wprowadzenie agentów polskiego wywiadu do partii Albert obarczał jej przywódców z okresu przed majem 1926 r., wymieniając Warskiego i Koszutską (Kostrzewę). W tym kontekście wskazywał „elementy”, które przysły do KPP z „innych partii nacjonalistycznych (żydowskich, ukraińskich, białoruskich)”. Agenci piłsudczyzny nie tylko wepchnęli partię w błąd majowy 1926 r., ale ta prowokatorska „banda” usiłowała stać się „wewnątrz ZSRR, w pierwszym rządzie na Ukrainie Radzieckiej, czujką interwentów przygotowujących napad na ZSRR”⁴⁶.

Albert „ujawniał” skalę prowokacji POW, znacznie wykraczając poza to, co publikowano w niedawnych komunikatach. Znaczenie oskarżeń i całej logiki

⁴⁴ W. Gadomski, „Polski Fouche...”

⁴⁵ *Polacy na Ukrainie...*, t. IX, s. 221.

⁴⁶ Albert, *U źródeł peowiackiej prowokacji*, Warszawa 1934, także „Nowy Przegląd”, 1934, nr 5.

tego wywodu wzmacniało opublikowanie tekstu także po rosyjsku w piśmie „Kommunistyczeskij intiernacyonał”, organie Kominternu.

Tezy Alberta musiały wzbudzić obawy tych, którzy przyszli do KPP z partii żydowskich (Bundu, Poalej Syjonu), z ruchu radykałów białoruskich (eserów), należeli wcześniej do Niezależnej Partii Chłopskiej (przedstawionej jako opanowana przez defensywę), Hromady (jej liderzy już siedzieli w sowieckich obozach). Silnie eksponowana przez Alberta teza, że przejście z innych ugrupowań lewicowych do KPP było zwykle inspirowane przez wywiad polski i w ten sposób do partii wchodziła agentura, stało się w następnych latach „prawdą”, którą będą „udowadniać” śledczy aż do posłużenia się tym argumentem w uzasadnieniu o rozwiązaniu KPP w 1938 r.

Broszura Alberta była kolportowana tajnie w siatce organizacyjnej KPP. W polskich księgarniach jawnie rozprawdzano w tym czasie demaskującą KPP książkę Jana Alfreda Reguły *Historia Komunistycznej Partii Polski w świetle faktów i dokumentów*. Książka była wykładem historii partii, prowadzonym w oparciu o ogłoszone przez KPP dokumenty, sprawozdania ze zjazdów, odezwy, treść pism, ukazywała wewnętrzne tarcia, spory, o których komuniści nie chcieli pamiętać. Reguła wskazywał zależność partii od ZSRR, jej podporządkowanie Kominternowi, wymuszane zwroty programowe i taktyczne, związki z sowieckim wywiadem. W nielicznych fragmentach, zwłaszcza dotyczących lat ostatnich, ujawniał szczegóły, które nie były publikowane, także o konfliktach personalnych. Stąd uważni czytelnicy nie mieli wątpliwości, że pisał ją ktoś, kto był na V i VI Zjeździe KPP i wie więcej, niż ogłoszono w partyjnej prasie i odezwach. Stąd ocena Alberta, że książka demaskuje Sochackiego. Po wielu latach, gdy odkryto agenturalną działalność Mützenmachera, autorstwo przypisuje się głównie jemu. Niemniej w Departamencie Politycznym MSW wcześniej powstały powielane maszynopisy historii KPP przeznaczone dla wąskiego grona ważnych osób w państwie. Reguła obficie czerpał z tych opracowań z dodatkiem – jak wspomniano – drobnych szczegółów, które miały zdenerwować sowiecki wywiad⁴⁷.

W książce Reguły cytowano porażające samooskarżenia liderów białoruskiej Hromady, opublikowane w wydanej przez Komintern broszurze pt. *Wykrycie bandy prowokatorów Łuckiewicza-Dworczanina – zwycięstwem ruchu narodowo-wyzwoleńczego na Białorusi Zachodniej*, a także artykuł Bronisława Bermiana (W. Stasiaka) *Oczyścić KPZU od agentów nacjonalizmu*, zamieszczony w „Nowym Przeglądzie”, organie KPP. Reguła oceniał, że represje ukazują „istotne oblicze moskiewskiego komunizmu, który, szlakiem zniszczenia inteligencji białoruskiej i ukraińskiej, nawet najbardziej oddanej Sowiecom, dąży do zmoskwiczenia tych terenów”⁴⁸.

⁴⁷ J.A. Reguła, *Historia Komunistycznej Partii Polski w świetle faktów i dokumentów*, Warszawa 1934 (cyt. za wyd. 3. z 1994), s. 271.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 263.

Kolektywizacja rolnictwa w ZSRR likwidowała chłopów jako warstwę społeczną, tymczasem bazą społeczną KPZU i KPZB byli przede wszystkim biedni chłopci. Istniał zatem obok narodowego także klasowy powód upadku tych partii w Polsce. Wiadomości o kolektywizacji docierały do kraju i mimo entuzjastycznego tonu pism partyjnych były przyjmowane jak najgorzej. Mit sowieckiej Białorusi i Ukrainy, które chłopom dały ziemię, runął. „Baza socjalna wpływów partyjnych mocno się zawężyła. I to, co w latach poprzednich było źródłem szerzenia wpływów komunistycznych w środowisku chłopskim, teraz rodziło zwątpienie i odwracanie się od komunistów. Przyczyniły się do tego relacje rodzin z BSSR” – pisała działaczka KPZB, a po wojnie historyk tego ruchu⁴⁹.

Kierujący od 1926 r. KPZB Józef Łohinowicz-Korczyk był zarazem jednym z liderów „mniejszości” po 1926 r., członkiem KC KPP. Jako zdyscyplinowany komunista Łohinowicz poparł atak na dawnych przywódców Hromady i białoruskich inteligentów. W Wilnie w 1934 r. ukazała się jego broszura pod oficjalnym pseudonimem partyjnym Paweł Korczyk pt. *Nacjonal-opportunizm w KPZB a spuścizna ideologiczna Białoruskiej Organizacji Rewolucyjnej*. Potępił pierwszy okres działania KPZB i połączenie z BOR, a niemal wszystkich jej wybitniejszych działaczy uznał za agentów polskiego wywiadu. Był to rodzaj samooskarżenia, gdyż Łohinowicz-Korczyk, dawny eserowiec, był przywódcą BOR i wraz z nią wstąpił do KPZB⁵⁰. Dalszy ciąg zdarzeń był nieubłagany – w styczniu 1936 r. Łohinowicz został usunięty z KC KPZB i z KC KPP, a 18 lutego aresztowany pod zarzutem, że „od października 1917 r. do dnia aresztowania aktywnie walczył z ruchem rewolucyjnym i władzą radziecką, brał udział w 1920 r. w zbrojnym powstaniu przeciwko władzy sowieckiej; jako członek KC, a następnie sekretarz KC Komunistycznej Partii Polski, kierował działalnością rozłamową w partii i utrzymywał kontakt z polską policją”⁵¹. Po kilku dniach został skazany na 5 lat łagru i wysłany do obozu w Komi Autonomicznej Socjalistycznej Republice Radzieckiej (15 marca 1938 został rozstrzelany)⁵².

Pod koniec października 1934 r. odbył się Zjazd KPZU. Główny referat wygłosił Bronisław Bortnowski, uznając za sukces „ujawnienie agentury nacjonalistycznej na UZ i BZ [Ukrainie Zachodniej i Białorusi Zachodniej]” oraz „ujawnienie całego kłębka, całego systemu prowokacji, głównie prowokacji peowiackiej tj. agentury POW, którą pilsudczyzna pchnęła do naszej partii, żeby naszą partię sprowadzić na manowce nacjonalizmu”⁵³. Na zjeździe najważniejsze role pełnili skierowani do KPZU działacze z centrali KPP,

⁴⁹ A. Bergman, *Sprawy białoruskie w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1984, s. 91.

⁵⁰ Ibidem, s. 90.

⁵¹ Спецсообщение Л.П. Берии и В.Н. Меркулова – И.В. Сталину с приложением справки о поляках, находящихся в НКВД, 15 XII 1944, http://www.hrono.ru/dokum/194_dok/19441215beri.php (dostęp: 2 X 2025).

⁵² Логинович Иосиф Каэтанович, <https://lists.memo.ru/d20/f301.htm> (dostęp: 2 X 2025).

⁵³ AAN, Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy, 165/I–4, t. 1, k. 17.

którzy zdominowali też Komitet Centralny – Bronisław Berman-Stasiak, Gustaw Reicher-Rwal, Henryk Muszkat-Marabut. Wprawdzie do liczącego dwunastu członków KC KPZU weszło czterech Ukraińców, byli to jednak robotnicy i chłopci, a nie działacze, jedynie Paweł Berg-Cywiński miał staż działalności w partii ukraińskiej⁵⁴.

*

W 1935 r. OGPU na Ukrainie prowadziło śledztwo w sprawie nowej grupy POW, która miała powstać po rozbiciu siatki Skarbka w 1933 r. Jej celem miało być „oderwanie Ukrainy na korzyść sąsiedniego państwa”⁵⁵. We wrześniu 1935 r. zostali aresztowani Stanisław Flatau, Józef Konecki, Ignacy Tom, wcześniej czołowi działacze Związku Młodzieży Komunistycznej (ZMK) w Polsce, ostatnio związani z redakcją wydawanego w Kijowie pisma „Sierp”, 19 września aresztowano Bermana-Stasiaka, przedstawiciela KPZU w Kominternie, 11 października Michała Grudę, wcześniej czynnego w wojskówce KPP. Wszyscy wymienieni mieli za sobą wyroki więzienia w Polsce, Flatau i Gruda przybyli do ZSRR parę miesięcy wcześniej, zaraz po wyjściu z więzień. Najwyższe stanowisko w hierarchii partyjnej zajmował Berman-Stasiak, czynny w partii od początku jej istnienia, współzałożyciel ZMK, sekretarz jego KC, skazany przez polski sąd na 3 lata więzienia, po odbyciu kary czynny na różnych istotnych stanowiskach w KPP, od 1932 w Sekretariacie Krajowym KC KPZU, od 1933 przedstawiciel partii w Komitecie Wykonawczym Kominternu⁵⁶. Wszystkich objęto jednym aktem oskarżenia ze stwierdzeniem, że w ZMK działali z polecenia POW, a do ZSRR przybyli w celu prowadzenia peowiackiej działalności kontrrewolucyjnej⁵⁷. Wszyscy otrzymali wyroki sięgające 10 lat obozu, który przeżył jedynie Gruda, pozostali zmarli w kazamatach lub zostali rozstrzelani. Wobec innych osób powiązanych ze sprawą wydano trzy wyroki śmierci⁵⁸. Oskarżenia i wyroki godziły w redakcje pism wydawanych po polsku – „Sierpa”, „Głosu Młodzieży”, „Bądź Gotów”.

Sprawa ta poprzez osobę Bermana-Stasiaka dotyczyła bezpośrednio KPZU, a także przedstawicieli polskiej partii w Kominternie, zagrażała więc tym, którzy z nim współpracowali. Nie opublikowano w ZSRR żadnych materiałów ze śledztwa, ale wedle streszczenia protokołu Berman-Stasiak

⁵⁴ Ibidem, k. 16. Por. W. Stasiak, *Oczyścić KPZU od agentów nacjonalizmu*, „Nowy Przegląd”, 1934, nr 1; G. Rwal, *IV Zjazd KPZU*, „Nowy Przegląd”, 1935, nr 2.

⁵⁵ *Akt oskarżenia w sprawie Koneckiego J.A., Stasiaka W.J... z 4 II 1936*, w: *Polacy na Ukrainie. Zbiór dokumentów*, cz. 1: lata 1917–1939, t. VII, red. S. Stępień, Przemysł 2014, s. 100.

⁵⁶ Z. Raszowska, R. Toruńczyk, *Berman Bronisław – Stasiak Wiktor*, w: *Słownik biograficzny działaczy...*, t. 1, s. 188–189.

⁵⁷ *Polacy na Ukrainie...*, t. VII, s. 100–106. Por. H. Stroński, op. cit., s. 218.

⁵⁸ *Wielki terror. Operacja polska 1937–1938*, cz. 1, red. J. Bednarek i in., Warszawa–Kijów 2010 (Polska i Ukraina w latach trzydziestych – czterdziestych XX wieku, t. 8), s. 135–154, 157–161.

obciążył jednego z przywódców KPZU z pierwszego okresu jej działalności⁵⁹. Z pewnością aresztowanie Bermana i wydany 4 lutego 1936 r. wyrok musiały budzić wielkie zaniepokojenie w ośrodku kierowniczym KPP.

W kierownictwie Kominternu atmosfera podejrzeń wobec emigrantów z krajów kapitalistycznych narastała już w 1934 r. Jej wyrazem była wspomniana broszura Żytlowskiego, ale też wystąpienie Władysława Steina-Krajewskiego, kierownika Wydziału Kadr Kominternu na posiedzeniu Sekretariatu Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki 25 października 1934 r. Oceniał on, że zagraniczne wywiady przysyłają do ZSRR agentów „pod przebraniem ofiar politycznego terrorku”⁶⁰. W konsekwencji w 1935 r. podjęto „prześwietlanie” niektórych działaczy. W pierwszej połowie 1936 r. obszernie wyjaśnienia dotyczące aktywności w ruchu musieli złożyć członkowie KC KPP Saul Amsterdam-Henrykowski oraz Wiktor Żytlowski. W konsekwencji Henrykowski został odwołany z KC KPP, a Bertyński-Żytlowski przestał być zastępcą przedstawiciela partii w KW Kominternu⁶¹. Szczegółowe życiorysy napisali także Jan Paszyn i Edward Próchniak, ale na razie nie spotkały ich konsekwencje.

Plenum KC KPP odbyło się w lutym 1936 r., uczestniczyło w nim dziewiętnaście osób. Nie sporządzono szczegółowego protokołu, a jedynie odręczne i niezbyt dokładne notatki. Leński wygłosił referat trwający około 1,5 godziny (tekstu brak), Stanisław Mertens-Skulski odczytał projekty uchwał o wykluczeniu trzech aresztowanych towarzyszy, w tym Stanisława Burzyńskiego, przywódcy KPZB Łohinowicza-Korczyka i „Kostka” (nazwiska nie udało się zidentyfikować), co przyjęto jednogłośnie. W imieniu KPZU Berg-Cywiński zreferował uchwałę o wykluczeniu z partii czterech towarzyszy – Bermana-Stasiaka, Pułka, Łypienko i Dołm... [zapis nieczytelny], co przyjęło do wiadomości. Bortnowski zaproponował zmniejszenie składu Biura Politycznego do pięciu osób (zamiast statutowych pięciu członków i trzech zastępców). Wniosek zaakceptowano i do Biura powołano Leńskiego, Bortnowskiego, Paszyna, Próchniaka i Mertensa. Prócz tych spraw organizacyjnych przyjęto obszerną uchwałę o sprawach rolnych⁶².

W grudniu 1935 r. plenum KC WKP(b) podjęło decyzję o konieczności dokładnego sprawdzenia emigrantów politycznych przybyłych do ZSRR w minionych latach. Operacją miał się zająć Nikołaj Jeżow, kierujący dotąd wydziałem kadr KC WKP(b), od 1935 r. komisją kontroli partyjnej, we współpracy z Dymitrem Manuilskim, pełniącym kluczową rolę w Kominternie, formalnie jako członek jego Sekretariatu Komitetu Wykonawczego⁶³. Zawarta w rezolucji tegoż Sekretariatu z 28 stycznia 1936 r. teza o wieloletniej

⁵⁹ Ibidem, s. 787–819.

⁶⁰ W. Chase, *Enemies Within the Gates? The Comintern and the Stalinist Repression 1934–1939*, New Haven and London 2001, s. 48.

⁶¹ Ibidem, s. 474, 481.

⁶² AAN, Komunistyczna Partia Polski, 158/III, t. 43.

⁶³ T. Sommer, op. cit., 2014, s. 152–153.

działalności dywersyjnej w KPP została powtórzona przez plenum KC KPP, „przekształcając się niejako w uznany przez partię, kompromitujący ją politycznie dowód”⁶⁴. Sprawdzanie kadr polskich rozpoczęto w marcu 1936 r.⁶⁵ Przewodniczącym komisji sprawdzającej członków KPP przebywających w ZSRR był Stanisław Mertens-Skulski, od początku rewolucji działacz sowiecki, aktywny zwłaszcza na Białorusi, zarazem od wielu lat członek KC KPP i jeden z liderów KPZB, mianowany teraz także przedstawicielem KPP w Komitecie Wykonawczym Kominternu⁶⁶. W sprawozdaniu dla Georgi Dymitrowa, Manuilskiego i Michaiła Moskwin (Trilissera) z połowy lipca 1936 r. Skulski pisał, że powołano trzy komisje – dla badania członków „polskiej” KPP oraz KPZB i KPZU. Pierwsza komisja sprawdziła 650 członków KPP spośród około 3 tys. przebywających w ZSRR członków partii, druga – 520 spośród 1800 związanych z KPZB, o komisji badającej członków KPZU brak danych. W wyniku tych badań komisja zdecydowała o potrzebie wysłania do kraju (do Polski) 140 członków partii, ale 77 spośród nich nie powinno być dopuszczonych do pracy w nielegalnej KPP. Wśród zakwalifikowanych do pozostania w ZSRR sprawy 77 (19%) zdecydowano przekazać NKWD⁶⁷.

Według nieco późniejszych danych obliczano, że w latach 1920–1937 tylko KPZB wysłała do ZSRR 875 osób, a 1124 przybyło jako uchodźcy. Blisko 400 przysłanych przez KPZB wstąpiło do WKP(b) bez dokładnej ich weryfikacji. Przyjmowano tezę podejrzenia, że wśród nich jest wielu agentów policji polskiej, świadomie przekazanych do ZSRR, przy czym przebyte w Polsce więzienie mogło służyć uwiarygodnieniu agentów. Istniał zatem „bardzo szeroki kanał, przez który wrogie elementy przenikały do partii i ZSRR”, w tym „agenci polskiego faszystu i białoruskiego nacjonalizmu”. Spośród weryfikowanych wielu usunięto z partii, a 315 emigrantów i 274 uchodźców zostało aresztowanych⁶⁸. Jak ocenia William Chase „polscy komuniści, od dawna będący przedmiotem podejrzeń, stali się łatwym kozłem ofiarnym dla towarzyszy pragnących wykazać swoją czujność”⁶⁹.

Według raportu złożonego przez Juliana Leńskiego-Leszczyńskiego na posiedzeniu Sekretariatu KW Kominternu w grudniu 1936 r. komisja sprawdzająca objęła swymi pracami 321 osób należących do centralnego i okręgowego aktywu KPP w kraju. Na stanowiskach pozostawiono 115, legalizację zlecono 42, a 49 wykluczono z partii. Wśród znajdujących się w ZSRR kontrolą objęto 3817 osób, do kraju zdecydowano odesłać 1585, sprawy 329 skierowano do „odpowiednich organów”, aresztowano 218⁷⁰.

⁶⁴ F. Firsow, I. Jazborowska, op. cit., s. 58.

⁶⁵ T. Sommer, op. cit., 2014, s. 154.

⁶⁶ AAN, PZPR, Teczka osobowa 3932; W. Chase, op. cit., s. 135–136.

⁶⁷ W. Chase, op. cit., s. 136.

⁶⁸ Ibidem, s. 233.

⁶⁹ Ibidem, s. 145.

⁷⁰ H. Cimek, *Komuniści, Polska, Stalin 1918–1939*, Białystok 1990, s. 107.

Ludwika Jankowska (Luba Kowieńska), działaczka komunistyczna w Polsce od 1919 r., czynna w KPZB (m.in. na przełomie 1935–1936 r. w Sekretariacie Krajowym), prywatnie żona Mertensa-Skulskiego, wspominała, że „w 1936 r. była w ZSRR u niektórych t.t. [towarzyszy] radzieckich koncepcja, aby przejrzyć całą polit. radziecką emigrację z Polski i wysłać ją przez zieloną granicę do Polski. [...] Wiem, że w tym czasie Skulski wraz z Marcinem [Grzelszczakiem-Grzegorzewskim – przyp. A.F.] i Bronkowskim [Bortnowskim] byli u Stalina i z dużym narażeniem przeciwstawili się decyzji o wysłaniu emigracji do kraju”. Wobec ścigania działalności komunistycznej byłoby to równoznaczne z przekazaniem całej tej – zapewne kilkudziesięcnej – grupy do polskich więzień. Ustalono wówczas, że „część polskich towarzyszy ze Zw. Radz. pojedzie do Hiszpanii, część uda się do kraju, przy czym jedna grupa na legalizację bez kontaktów partyjnych i organizacyjnych, żeby nie kompromitować legalnej roboty masowej, druga grupa z kontaktami partyjnymi i z próbą legalizacji, trzecia grupa na robotę nielegalną”. Do jesieni 1936 r. decyzji jednak nie podjęto i po objęciu kierownictwa NKWD przez Jeżowa, zapewne jesienią 1936 r. odbyła się kolejna rozmowa ze Stalinem. „Rozmowa była ciężka, ale Stalin zgodził się z argumentacją naszych towarzyszy, że wysłanie ludzi przez zieloną granicę, to wysłanie ludzi w paszczę wroga, to obiektywne rozbitcie ruchu w kraju”⁷¹.

Relacja Jankowskiej jest wiarygodna i ujawnia nieznaną dotąd koncepcję wysiedlenia polskich komunistów z ZSRR, wprowadzie nie wiadomo, czy przekazywaną im szczerze, czy na zasadzie prowokacji – kto chce jechać, ten agent POW. Liderzy KPP wiedzieli o mnożących się zarzutach, ale – sparaliżowani przez lojalność wobec „pierwszego państwa robotników i chłopów” – nie potrafili odrzucić oskarżeń, ocenili je jako kłamstwa. Zwykle, dotyczy to też Jankowskiej, uznawali represje i zbrodnie za pomyłki organów władzy ZSRR. Do Stalina mieli zaufanie, podziw, odrzucali myśl, że cała operacja oskarżeń i aresztowań jest cynicznie przeprowadzaną czystką, w której winę można wymyślić i doprowadzić do skazania pod absurdalnymi zarzutami. Taki właśnie charakter miał pierwszy, odbyty w sierpniu 1936 r., pokazowy proces bliskich współpracowników Włodzimierza Lenina – Grigorija Zinowjewa, Lwa Kamieniewa i innych. Przeprowadzony przy huku masowej propagandy nienawiści pokazywał, że ZSRR wkracza w nowy etap i nikt nie może czuć się bezpiecznie. I że wszelkie oskarżenia należy poprzeć i potwierdzić. Kiedy 21 lipca 1937 r. aresztowany został Mertens-Skulski pod zarzutem udziału w POW, Jankowska nie uwierzyła w winę męża. Śledczy pokazał jej teczkę z maszynopisami ze śledztwa, ale żaden nie był podpisany przez przesłuchiwanego. Śledczy żądał, aby napisała oświadczenie: „nic nie wiedziałam o kontrrewolucyjnej działalności swego męża”. Jankowska sprzeciwiła się słowu „kontrrewolucyjna”, enkawudzista słowo skreślił, „ja zaś takie krótkie

⁷¹ AAN, PZPR, Relacje, R. 48 (1961); por. F. Firsow, I. Jazborowska, op. cit., s. 61.

oświadczenie podpisałam”⁷². W tym wypadku – jak można wywnioskować z relacji – ustępliwość wynikała z pragnienia uratowania życia własnego i dziecka. Mertensa rozstrzelano, Jankowska jako żona „wroga ludu” otrzymała wyrok 8 lat obozu. Przeżyła, do Polski wróciła w 1945 r., działała w PPR i PZPR, przez wiele lat zasiadała w Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej.

Tragiczny dla działaczy KPP ostatni rozdział ich życia rozpoczęło plenum KC WKP(b), trwające od 23 lutego do 4 marca 1937 r. Treścią plenum była rozprawa z „antypartyjnymi” grupami Nikołaja Bucharina i Aleksieja Rykowa, ciąg dalszy walki z domniemanymi trockistami, ale też wrogami „penetrującymi” kraj i instytucje państwa. Stalin mówił, że wrogów należy „zmiażdżyć”. W następnych dniach przystąpiono do czystek w Kominternie, akcją kierowali Manuilski i Trilisser (Moskwin), a podejrzаныmi stali się w pierwszym rządzie komuniści, którzy przybyli do ZSRR. 9 kwietnia Sekretariat Komitetu Wykonawczego nakazał wszystkim partiom utworzyć centralne komisje kontroli dla wyszukiwania wrogów.

18 maja 1937 r. Maksymilian Horwitz-Walecki, dawniej jeden z czołowych działaczy KPP, aktywny w kierownictwie Kominternu na różnych stanowiskach, od 1925 r. w redakcji pisma „Kommunistический интернационал”, sporządził kilka odręcznych notatek adresowanych do szefa NKWD Jeżowa. Obciążył m.in. Jakuba Haneckiego, jednego z liderów SDKPiL i bliskiego współpracownika Lenina, pisząc, że jego siostrzeniec jest oficerem polskiego wywiadu. Pozostałe donosy dotyczyły jednego mało znanego działacza z Polski oraz pięciu działaczy z innych krajów. „To, że Walecki spisał swoje donosy w ciągu jednego dnia, sugeruje, że bał się o siebie, gdy wieloletnie ataki na KPP osiągnęły punkt kulminacyjny”⁷³. Walecki został aresztowany 18 maja 1937 r. (stracony 20 września).

W tym czasie akcja NKWD przeciw działaczom KPP była już w toku. Formalnie rozpoczęło ją aresztowanie 29 grudnia 1936 r. Tomasza Dąbala, kiedyś komunistycznego posła, wymienionego jako więzień polityczny do ZSRR, gdzie działał w Międzynarodówce Chłopskiej. Przed funkcjonariuszem NKWD zeznał, że cała jego działalność komunistyczna była inspirowana i kierowana przez przywódców POW, a przebywając w ZSRR, pracował w polskim wywiadzie. Wymienił listę rzekomych współpracowników POW (nie było na niej znanych działaczy KPP)⁷⁴. Został rozstrzelany 21 sierpnia 1937 r.⁷⁵

W styczniu 1937 r. spośród byłych członków KC KPP aresztowano m.in. Jana Hempla, Aleksandra Danieluka, Adama Landy, 29 kwietnia Saula Amsterdama-Henrykowskiego, 15 maja Wiktora Żytlowskiego „Alberta”.

⁷² AAN, PZPR, Relacje, R. 48 (1961). Mertens, aresztowany przez polską policję w październiku 1925 r., został na początku 1928 r. wymieniony na Polaka więzionego w ZSRR.

⁷³ W. Chase, op. cit., s. 228–232.

⁷⁴ T. Sommer, *Operacja antypolska NKWD 1937–1938*, Gdańsk 2020 (wyd. 2. uzup.), s. 69–100.

⁷⁵ *Жертвы политического террора в СССР*, <https://lists.memo.ru/index5.htm> (dostęp: 2 X 2025).

Aresztowania objęły więc zarówno dawnych „większościowców”, jak i ludzi związanych z aktualnym kierownictwem, w tym inicjatora oskarżeń. Potężne uderzenie w aktualnych liderów KPP nastąpiło w czerwcu wraz z aresztowaniem Bortnowskiego (10 VI), jego patrona Józefa Unszlichta (11 VI), dawniej zastępcę Dzierżyńskiego w Czeka i OGPU, w 1930–1933 zastępcę przewodniczącego Najwyższej Rady Gospodarki Narodowej ZSRR, w 1933–1935 szefa Głównego Zarządu Lotnictwa Cywilnego. Aresztowanie Unszlichta mogło być związane z czystką dokonywaną wśród czekistów i wojskowych polskiego pochodzenia albo wśród działaczy KPP. Unszlicht i Bortnowski należeli do obu grup. 19 czerwca NKWD aresztowało wezwanego przez Dymitrowa z Paryża Juliana Leńskiego-Leszczyńskiego, sekretarza generalnego partii i członka Prezydium KW Kominternu.

Na zamkniętym posiedzeniu członków WKP(b) w Komitecie Wykonawczym Kominternu 22 czerwca 1937 r. Trilisser-Moskwin mówił: „W sekcji polskiej Bronkowski, Albert. I ci dwaj ludzie kontrolowali wszystkie kadry polskiego podziemia. [...] Trudno powiedzieć, gdzie są granice tej zdrady, jacy złoczyńcy są jeszcze do zdemaskowania, nadal się ukrywają itp. Jest zbyt wiele kanałów, którymi wróg może przedostać się do naszego aparatu”⁷⁶.

26 czerwca NKWD aresztowało Steina-Krajewskiego, do tej chwili zastępcę kierownika Wydziału Kadr Kominternu. W lipcu na Łubiankę trafili Edward Próchniak, członek kierownictwa KPP i członek KW Kominternu (od 1935 zastępca członka KW), Mertens-Skulski (21 VII), a także potępiany od lat lider „większości”, emeryt Adolf Warski (12 VII), w sierpniu aresztowano Marię Koszutską. Zatrzymania objęły także innych działaczy nadal aktywnych w partii polskiej albo pracujących w Kominternie lub Profinternie⁷⁷. Skazanym w poprzednich latach na kary więzienia teraz trójki NKWD wymierzały karę śmierci. Jesienią 1937 r. zabito tych, którzy rokowali pewne nadzieje, gdyż potępiali już aresztowanych i potwierdzali ich winy, być może współpracowali z NKWD – Jana Paszyna (11 IX) i Henryka Muszkat-Marabuta (3 XI). Z Hiszpanii ściągnięto mocno tam zaangażowanych w Brygadach Międzynarodowych, aby w Moskwie ich rozstrzelać: Kazimierza Cichowskiego (26 X) i Gustawa Reicher-Rwala (4 I 1938, stracony 17 IX). Niektórzy, widząc co ich czeka, sami odebrali sobie życie, jak Jakub Dolecki (19 VI) czy Salomon Miller (1 IX 1937). Do obozów z wyrokami trafiały żony aresztowanych, dzieci zabierano do domów dziecka⁷⁸. Nie podawano żadnych komunikatów o aresztowaniach i wyrokach. Ludzie po prostu znikali. Próba zainteresowania ich losem, współczucie okazywane ich rodzinie, mogły być dowodem na przynależność do spisku.

⁷⁶ W. Chase, op. cit., s. 241–242.

⁷⁷ Zestawienia na podstawie danych ustalonych przez Stowarzyszenie Memoriał, dostępnych w Internecie.

⁷⁸ Por. R. Bortnowski, *Z archipelagu pamięci*, Warszawa 2002.

Przekazane przez Jeżowa sekretarzowi KW Kominternu dokumenty ze śledztw przeciw polskim komunistom były szokujące. Dymitrow poczynił notatki z protokołów przesłuchań kilku czołowych działaczy i tylko te notatki, po wielu dziesięcioleciach ujawnione, dają wyobrażenie o alternatywnej historii, jaką wybijał z oskarżonych aparat NKWD. Sekretarz generalny KC KPP Julian Leński-Leszczyński przyznał się, że z POW sympatyzował już w 1917 r., podobnie jak Unslicht. Do POW przystąpili, jak kilku innych, w 1918 r. podczas zatrzymania w Moskwie wysłannika POW Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego (w I Brygadzie Legionów adiutanta Piłsudskiego). W następnych latach starali się szkodzić bolszewickiej Rosji, przekazując polskiemu naczelnemu dowództwu plany wojskowe, ułatwiając działalność dywersantów w Armii Czerwonej, dążąc poprzez innych agentów POW do zinfiltrowania partii komunistycznej w Polsce. Celem było wykorzystanie KPP „w interesie piłsudczyków w przyszłej wojnie Polski z ZSRR”, podobnie jak umożliwiono jej wykorzystanie w maju 1926 r. podczas zamachu stanu Piłsudskiego. Celem było też wykorzystanie KPP i polskiej sekcji KW Kominternu jako kanałów transferu członków POW i polskiego wywiadu „przebranych za emigrantów politycznych” do ZSRR. Dokonywano tego przez „awansowanie członków naszej organizacji na czołowe stanowiska w KPP poprzez aresztowanie i izolowanie w więzieniach komunistów, którzy stanęli nam na drodze”. Wszyscy wybrani do KC KPP na V Zjeździe w 1930 r. byli członkami POW. Mertens-Skulski zeznał, że od 17 lat jest członkiem POW, wykonuje otrzymane rozkazy. Żytlowski przyznał się do zwerbowania do POW w 1926 r. przez Leńskiego i Paszyna. Decyzje Warskiego, Koszutskiej i innych członków kierownictwa z początku lat dwudziestych o przyjmowaniu do partii „piłsudczyków, którzy wystąpili z PPS”, były podyktowane przez POW. Podczas ofensywy 1920 r. na Warszawę „kierownictwo POW w KPP całkowicie zdeorganizowało partię”. Bortnowski miał zeznać, że należał do POW od 1917 r. i pracował dla wywiadu polskiego. Do organizacji mieli też według niego wstąpić Unslicht, Leński-Leszczyński, Horwitz-Walecki, Stein-Krajewski, Próchniak, wymienił kilkanaście innych nazwisk. Celem organizacji było „doprowadzić do klęski ZSRR w czasie wojny, aby odciąć Białoruś i Ukrainę od Związku Radzieckiego i zintegrować je z Polską” oraz klęska ZSRR w wojnie z państwami kapitalistycznymi, by obalić rząd sowiecki i przywrócić kapitalizm⁷⁹.

Według tych notatek cała działalność KPP była dyktowana przez wywiad polski, także wewnętrzne spory, kontrowersje, walki frakcyjne były wyreżyserowane. Podpisany przez Jeżowa 11 sierpnia 1937 r. rozkaz nr 59098

⁷⁹ W. Chase, op. cit., s. 266–273. Omówienie za wydaniem internetowym, gdzie dokument opublikowano w całości, *Document 38: Dimitrov's notes from the investigation materials in the case of the Polish Communists*, <https://archive.ph/20120805225218/http://www.yale.edu/annals/Chase/Documents/doc38chapt5.htm> (dostęp: 7 I 2024).

skierowany do całej kadry bezpieczeństwa ZSRR przejmował tę „wizję” i układał w systematyczny wykład o opanowywaniu przez agentów POW partii w Polsce i penetrowaniu od 1918 r. kluczowych ogniw władzy sowieckiej. Jeżow pisał, że materiały śledztwa „wyczerpująco i z całą pewnością udowadniają, że przytłaczająca, absolutna większość tzw. emigrantów politycznych z Polski okazała się albo uczestnikami POW (uchodźcy z rdzennej Polski, w tym również Żydzi polscy), albo agentami II Oddziału polskiego Sztabu Generalnego lub policji politycznej (Polacy, Ukraińcy, Białorusini i in.)”⁸⁰.

Przygotowany w końcu listopada 1937 r. przez Dymitrowa projekt uchwały Komitetu Wykonawczego Kominternu przyjmował narzuconą w śledztwie narrację:

w kierowniczych ogniwach Komunistycznej Partii Polski przez wiele lat grasowali wrogowie, agenci faszystowskiego polskiego. Organizując częstokroć fikcyjne rozłamy w organizacjach robotniczych, narodowo-demokratycznych i drobnoburżuazyjnych, pilsudczycy wprowadzali do partii komunistycznej swych szpiegów i prowokatorów, którzy jako rzekome elementy opozycyjne przechodzili do ruchu komunistycznego [...]. Banda szpiegów i prowokatorów, która usadowiła się w kierownictwie Komunistycznej Partii Polski i z kolei rozmieszczała swoją agenturę w terenie, systematycznie wydawała wrogowi klasowemu najlepszych synów klasy robotniczej i rok po roku, dzięki zorganizowanym wspanom, niszczyła organizacje partyjne zarówno w rdzennej Polsce, jak też na Białorusi Zachodniej i Ukrainie Zachodniej. [...] Ale szczególnie nikczemną rolę spełniała ta agentura szpiegowska w stosunku do ZSRR, wykonując zadania faszystowskiego wywiadu. [...] Wszelkie próby podjęte w celu wypędzenia agentów faszystowskiego polskiego z szeregów ruchu komunistycznego, przy zachowaniu obecnej organizacji Komunistycznej Partii Polski, okazały się bezowocne, ponieważ kierownicze organy partii znajdowały się w rękach szpiegów i prowokatorów, którzy wykorzystywali trudną, nielegalną sytuację partii do tego, aby pozostawać w jej kierownictwie⁸¹.

W związku z powyższym KW Kominternu uchwalił rozwiązanie KPP „ze względu na jej nasycenie szpiegami i prowokatorami”. Na piśmie Dymitrowa Stalin zanotował, że rozwiązanie jest spóźnione o 2 lata⁸². Formalną decyzję o rozwiązaniu KPP Prezydium KW Kominternu podjęło 16 sierpnia 1938 r.

Kadry KPP przestały istnieć, spośród ważniejszych działaczy ocaleli jedynie ci, którzy odbywali wyroki w polskich więzieniach, z działaczy najwyższego szczebla Alfred Lampe (*nota bene* – w notatkach z przesłuchań także opisany jako agent POW). Spośród 3,8 tys. polskich komunistów przebywających w ZSRR czystkę przeżyło nie więcej niż stu, w tym nikt z kierowniczego aktywu⁸³.

⁸⁰ *Polacy na Ukrainie...*, t. VII, s. 123–174 (cytat s. 170). Por. uzasadnienie rozkazu w: *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo Polaków w Związku Sowieckim w latach 1937–1938. Dokumenty z Centrali*, oprac. T. Sommer, Warszawa 2010, s. 86–124.

⁸¹ H. Cimek, op. cit., s. 166–169.

⁸² W. Chase, op. cit., s. 289.

⁸³ R. Nazarewicz, *Komintern a lewica polska. Wybrane problemy*, Warszawa 2008, s. 53.

*

Prawdziwą walkę KPP o doprowadzenie do rewolucji i obalenie państwa polskiego potraktowano w 1937 r. jako pozór, maskę stosowaną dla pokrycia działań wywiadowczych i dywersyjnych przeciw ZSRR. Wizja spisku rodziła się stopniowo i wiązała się z przecenianiem sił i możliwości Polski, to zaś wynikało z traumy porażki roku 1920 oraz obaw przed powrotem Polski do programu federalistycznego, czyli próby ustanowienia związanych z Polską republik ukraińskiej i białoruskiej.

Oficerowie OGPU pragnęli się wykazać sukcesami, konstruowali wizje spisków i powiązań, po czym wymuszali ich potwierdzenie. W kierownictwie KPP taką rolę odgrywał Żytlowski i – jak się wydaje – to on „zrobił” sprawę Sochackiego i Żarskiego, zapewne w porozumieniu z innymi sowieckimi czekistami. Śmiałe wizje powiązania komunistów ukraińskich z polskim wywiadem zapewne jednak rodziły się na Ukrainie i były częścią trwającej od 1927 r. antyukraińskiej reakcji władz sowieckich, ich obaw przed dalszym rozwojem odrębnej wobec rosyjskości świadomości narodowej na Ukrainie. Duże znaczenie w rozkręcaniu zasięgu czystek miały od 1933 r. zeznania składane na poparcie tez i podejrzeń śledczych z OGPU przez oskarżanych, wymienianie kolejnych nazwisk. Zapewne takie zachowania były wymuszane biciem i szantażem, próbą obrony życia swojego i bliskich za cenę pogrążenia siebie i innych. Dużą rolę odegrały donosy składane przez konkurentów lub pragnących awansować w partyjnej hierarchii.

Wymordowanie polskich kadr komunistycznych było częścią znacznie szerszego zjawiska – Wielkiej Czystki stalinowskiej, której dokonano w latach 1937–1938. Objęła ona ludzi aparatu władzy na szczeblu centralnym i lokalnym, działaczy partii, aparatu bezpieczeństwa, wywiadu, kadry Armii Czerwonej, aparatu gospodarczego, dyplomacji, kultury, prasy, propagandy. Represjonowano 1108 z 1996 delegatów na zjazd partii w 1934 r., 72 z 93 członków KC WKP(b), 319 z 385 sekretarzy obwodowych, krajowych i republikańskich. Wymordowano wielu kierowniczych działaczy Kominternu, głównie Rosjan, ale też wielu Węgrów, Niemców, Włochów, Jugosłowian. Czystka służyła faktycznej wymianie większości aparatu kierowniczego państwa i zarazem awansowaniu nowych, którzy kariery będą zawdzięczać likwidacji poprzedników. Straszne represje uderzyły w zwykłych obywateli sowieckich, bezpartyjnych, także w republikach związkowych, eliminując kształtujące się elity, a także resztę tych, którzy jakoś przetrwali poprzednie fale represji, w tym kolektywizację. Historycy obliczają, że w latach 1937–1938 aresztowano ponad 1,5 mln osób, skazano 1,345 mln, rozstrzelano 681,7 tys.⁸⁴

⁸⁴ N. Werth, *Państwo przeciw społeczeństwu. Przemoc, represje i terror w Związku Sowieckim*, w: S. Courtois et al., *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 1999, s. 186.

Spośród mniejszości narodowych w ZSRR Polacy zostali najbrutalniej potraktowani. Oblicza się, na podstawie wewnętrznych sprawozdań sowieckich, że czystką objęto 140 tys. Polaków, w tym 110 tys. zamordowano. Znaczną większość zabitych i osadzonych w obozach stanowili mężczyźni, co wpłynęło na znaczne zahamowanie możliwości dalszego trwania polskiej mniejszości w kolejnych pokoleniach. Represjonowano także około 25 tys. Niemców, przesiedlono 172 tys. Koreańczyków do Azji Centralnej. Kluczem było poczucie zagrożenia ze strony Niemiec i Japonii. Ale Polska została w tej kategorii wyróżniona jako wróg szczególny i chyba tylko w tym wypadku „opracowano” tak niezwykłą baśń o systematycznym opanowywaniu od 1918 r. przez jej wywiad partii komunistycznej i ważnych ośrodków władzy w ZSRR, a także penetrowaniu lokalnych skupisk polskiej mniejszości. Fikcyjna wizja miała uzasadnić niepowodzenia sowieckie w wojnie 1920 r. i dać wytłumaczenie dla eksterminacji elit kierowniczych w sowieckich republikach Ukrainy i Białorusi. A także stała się podstawą dla ludobójstwa. Rozkaz operacyjny Jeżowa z 11 sierpnia zlecający „całkowitą likwidację [...] podstawowych zasobów ludzkich polskiego wywiadu w ZSRR” był tego wyrazem⁸⁵.

Przyjęcie przez aparat władzy i propagandę ZSRR owej legendy było jednak też częścią irracjonalnych tez uzasadniających mordowanie przywódców bolszewickich z okresu rewolucji, których w czasie procesów pokazowych oskarżano o agenturalność wobec obcych wywiadów, zamierzenia terrorystyczne, chęć zburzenia państwa lub oddania go we władanie kapitalistycznych potęg. Najbardziej niewiarygodne brednie zyskiwały rangę „prawdy” poprzez przyznawanie się oskarżonych do winy i na tej podstawie wydawano wyroki śmierci. Wizja wielkiego polskiego spisku była częścią tej zbrodniczej irracjonalności, mającej konsolidować „naród radziecki” w poczuciu osaczenia i wrogości do świata zewnętrznego, a zarazem „wychować” w bezkrytycznym przyjmowaniu najbardziej absurdalnych narracji.

On the Origins of the Great Purge. The Polish Thread, 1926–1937

The May 1926 coup was seen in Moscow as a sign that Piłsudski was planning to restart the war with the USSR and return to the federalist ideas of 1919–1920. As a result, Ukrainian communists' efforts to get national autonomy were seen as a threat to the USSR. In 1927–1928, the existing leadership of the Communist Party of Western Ukraine was eliminated, accused of nationalism. During the repression of the Ukrainian intelligentsia in the USSR, which began in 1930, the threat from Poland was emphasised. In 1933, a Polish intelligence network was “disclosed” in Ukraine, described as the Polish Military Organisation. Those arrested “revealed” other participants in the conspiracy, including members of the communist party. It was also assumed that those Communist Party of Poland activists who had

⁸⁵ N. Pietrow, A. Roginskij, *Polskaja operacya NKWD 1937–1938*, w: *Repriesii protiv Polakow i polskich grażdan*, cyt. za: A. Paczkowski, *Polacy pod obcą i własną przemocą*, w: S. Courtois et al., op. cit., s. 344. Por. obszernie uzasadnienie rozkazu podpisane przez Jeżowa w T. Sommer, op. cit., 2020, s. 31–68.

belonged to non-communist left-wing organisations in their youth had probably been sent to the CPP by Polish intelligence. Similarly, communists released from Polish prisons and arriving in the USSR were perhaps agents of Polish intelligence. A mass verification of such persons was carried out in the Ukrainian and Belarusian republics. Further arrests in 1934–1936 reached the leadership of the CPP, and in 1937 led to the extermination of the entire Polish communist cadre and then the dissolution of the CPP on charges of being infiltrated by agents of the Polish Military Organisation.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych

Komunistyczna Partia Polski

Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

Teczki osobowe działaczy polskiego ruchu robotniczego

Dokumenty opublikowane

Polacy na Ukrainie. Zbiór dokumentów, cz. 1: Lata 1917–1939, t. V, red. S. Stępień, Przemysł 2005.

Polacy na Ukrainie. Zbiór dokumentów, cz. 1: Lata 1917–1939, t. VI, red. S. Stępień, Przemysł 2012.

Polacy na Ukrainie. Zbiór dokumentów, cz. 1: Lata 1917–1939, t. VII, red. S. Stępień, Przemysł 2014.

Polacy na Ukrainie. Zbiór dokumentów, cz. 1: Lata 1917–1939, t. IX, red. S. Stępień, Przemysł 2019.

Przewrót majowy 1926 roku w oczach Kremla, red. B. Musiał, Warszawa 2009.

Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo Polaków w Związku Sowieckim w latach 1937–1938. Dokumenty z centrali, oprac. T. Sommer, Warszawa 2010.

Wielki terror. Operacja polska 1937–1938, cz. 1, red. J. Bednarek i in., Warszawa–Kijów 2010 (Polska i Ukraina w latach trzydziestych – czterdziestych XX wieku, t. 8).

Жарский Тадеуш Иосифович, <https://www.sakharov-center.ru/asfcd/martirolog/?t=page&id=6997> (dostęp: 2 X 2025).

Спецообращение Л.П. Бери и В.Н. Меркулова – И.В. Сталину с приложением справки о поляках, находящихся в НКВД, 15 XII 1944, http://www.hrono.ru/dokum/194_dok/19441215beri.php (dostęp: 2 X 2025).

Логинович Иосиф Казанович, <https://lists.memo.ru/d20/f301.htm> (dostęp: 2 X 2025).

Жертвы политического террора в СССР, <https://lists.memo.ru/index5.htm> (dostęp: 2 X 2025).

Document 38: Dimitrov's notes from the investigation materials in the case of the Polish Communists, <https://archive.ph/20120805225218/http://www.yale.edu/annals/Chase/Documents/doc38chapt5.htm> (dostęp: 7 I 2024).

Prasa

„Nowy Przegląd” 1926–1936

Opracowania

- Bergman A., *Sprawy białoruskie w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1984.
- Bortnowski R.R., *Z archipelagu pamięci*, Warszawa 2002.
- Bruski J.J., *Między prometeizmem a realpolitik. II Rzeczpospolita wobec Ukrainy Sowieckiej 1921–1926*, Kraków 2010.
- Chase W.J., *Enemies Within the Gates? The Comintern and the Stalinist Repression 1934–1939*, New Haven and London 2001.
- Cimek H., *Komuniści, Polska, Stalin 1918–1939*, Białystok 1990.
- Firsow F., Jąźborowska I., *Międzynarodówka Komunistyczna a Komunistyczna Partia Polski*, w: *Tragedia Komunistycznej Partii Polski*, red. J. Maciszewski, Warszawa 1989, s. 9–79.
- Friszke A., *Czekanie na rewolucję. Komuniści w II Rzeczypospolitej 1921–1926*, Warszawa 2023.
- Friszke A., *Komunistyczna Partia Polski 1926–1937 – stan organizacji. Rekonesans archiwalny*, „Przegląd Historyczny” 2025, t. CXVI, z. 2, s. 77–106.
- Gadomski B., *Biografia agenta. Największy agent policji politycznej II RP. Józef-Josek Mützenmacher (1903–1947)*, Warszawa 2009.
- Gadomski B., „Polski Fouche. Biografia Henryka Kaweckiego”, [maszynopis].
- Iwański G., *Czeszejko-Sochacki Jerzy*, w: *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1, red. F. Tych, Warszawa 1978, s. 485–487.
- Iwański G., *Kotowicz Leon*, w: *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 3, red. F. Tych, Warszawa 1992, s. 336–338.
- Klonowicz S., *Wacław Wróblewski*, „Z Pola Walki” 1962, nr 1, s. 183–201.
- Kochański A., *Purman Leon*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 29, Warszawa 1986, s. 408–410.
- Kolebacz B., *Komunistyczna Partia Polski 1923–1929. Problemy ideologiczne*, Warszawa 1984.
- Nazarewicz R., *Komintern a lewica polska. Wybrane problemy*, Warszawa 2008.
- Pepłoński A., *Wywiad polski na ZSRR 1921–1939*, Warszawa 2010.
- Radziejowski J., *Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy 1919–1929. Węzłowe problemy ideologiczne*, Kraków 1976.
- Radziejowski J., *Prądy niepodległościowe w ukraińskim ruchu komunistycznym*, „Krytyka” (Warszawa) 1987, nr 23–24, s. 103–108.
- Raszewska Z., Toruńczyk R., *Berman Bronisław – Stasiak Wiktor*, w: *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1, red. F. Tych, Warszawa 1978, s. 188–189.
- Reguła J.A., *Historia Komunistycznej Partii Polski w świetle faktów i dokumentów*, Warszawa 1934.
- Semczyszyn M., *„O polską republikę rad!” Działalność polskich komunistów na terenach Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w latach 1920–1937*, w: *Lewica polska. Koncepcje-ludzie-działalność*, t. 2, red. E. Krasucki, T. Sikorski, A. Wątor, Wrocław 2012, s. 45–62.
- Sommer T., *Operacja antypolska NKWD 1937–1938*, Warszawa 2014 (wyd. 2. uzupełn., Gdańsk 2020).
- Stroński H., *Represje stalinizmu wobec ludności polskiej na Ukrainie w latach 1929–1939*, Warszawa 1998.
- Świetlikowa F., *Bukshorn Pinkus – Julski Wiktor*, w: *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1, red. F. Tych, Warszawa 1978, s. 358.
- Trembicka K., *Między apologią a negacją. Studium myśli politycznej Komunistycznej Partii Polski w latach 1918–1932*, Lublin 1995.
- Trembicka K., *Między utopią a rzeczywistością. Myśl polityczna Komunistycznej Partii Polski (1918–1938)*, Lublin 2007.

Werth N., *Państwo przeciw społeczeństwu. Przemoc, represje i terror w Związku Sowieckim*, w: S. Courtois et al., *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 1999, s. 57–253.

Шаповал Ю., *Олександр Шумський. Життя, доля, невідомі документи*, Київ–Львів 2017.

Andrzej Friszke – ur. 1956, prof. dr hab., zatrudniony w Instytucie Studiów Politycznych PAN, członek rzeczywisty PAN, zajmuje się historią Polski w XX w., ostatnio dziejami komunistów w II Rzeczypospolitej. E-mail: afriszke@gmail.com

Andrzej Friszke – born in 1956, professor, employed at the Institute of Political Studies of the Polish Academy of Sciences, full member of the Polish Academy of Sciences, specialises in 20th-century Polish history, recently also in the history of communists in the interwar Poland. E-mail: afriszke@gmail.com